Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 100.754

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 46 (4836) Czwartek, 23. II. 1967 r. Cena 50 gr

ZDJĘCIE: poczet sztandarowy pow. białostockiego w chwili po uroczystym odsłonięciu sztandaru. (Na str. 4 zamieszczamy inne zdjęcia z akademii poświęconej 21 rocznicy ORMO).
Fot. Z. Zaremba

Dwudniowy zjazd rektorów

WARSZAWA (PAP) — Wczoraj w stolicy rozpoczął się dwudniowy zjazd rektorów siedmiu uniwersytetów, sześciu wyższych szkół ekonomicznych i pięciu wyższych szkół pedagogicznych. Obradom zjazdu przewodniczy minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, prof. Henryk Jabłoński. Referat na temat podstawowych problemów integracji systemu szkolnictwa wyższego i średniego w roku 1966 wygłosił rektor Uniwersytetu Poznańskiego — prof. Czesław Łuczak.

Po 22-letnich rządach w Indonezji

Sukarno przekazał władzę szefowi armii

W kraju nadal utrzymuje się napięcie

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera podała w środę po południu powołując się na radio Djakarta, że prezydent Indonezji Sukarno przekazał władzę szefowi armii indonezyjskiej generałowi Suharto.

Według dalszych nieoficjalnych doniesień Sukarno przekazał wprawdzie pełnomocnictwa prezydenckie generałowi Suharto, ale rzekomo zachowuje na razie godność prezydenta i pozostanie w kraju, choć część komentatorów uważa, że w każdym razie jego 22-letnia rola polityczna jest skończona.

W całym kraju nadal utrzymuje się silne napięcie, a wojsko przygotowane jest do stawienia czoła „każdej sytuacji". Junta wojskowa obawia się zbrojnej reakcji zwolenników ugrupowania prosukarnowskiego. Nadal trwają demonstracje prawicowych bojówek studenckich.

LONDYN (PAP) — Radio Djakarta doniosło, że były generał indonezyjski Supardjo ma dziś stanąć przed trybunałem wojskowym w stolicy Indonezji, Generał Supardjo uważany jest przez indonezyjską juntę wojskową, za człowieka, który odegrał jedną z głównych ról w wydarzeniach z października 1965 roku. Podobnie jak i innym osobom zamieszanym w ten zamach, grozi mu kara śmierci.

Minister J. Lyng przybędzie do Polski

WARSZAWA (PAP) — W końcu maja br. na zaproszenie ministra Adama Rapackiego przybędzie do Polski z oficjalną wizytą norweski minister Spraw Zagranicznych — John Lyng.

A. Rapacki spotkał się z min. Brownem

LONDYN (PAP) — Brytyjski minister Spraw Zagranicznych George Brown podejmował w środę śniadaniem ministra Adama Rapackiego. Następnie obaj ministrowie podjęli rozmowy.

W godzinach wieczornych polski minister Spraw Zagranicznych spotkał się z członkami komisji spraw zagranicznych frakcji parlamentarnej Labour Party w Izbie Gmin.

Gazety brytyjskie zamieszczają relacje i zdjęcia z powitania ministra Rapackiego oraz pierwszego spotkania z prasą na lotnisku Heathrow.

Oto niektóre tytuły w dziennikach: „Mr Rapacki rozpoczyna wizytę w Londynie — celem rozmów — odprężenie" („Times"). „Nadzieje na postęp w sprawie bezpieczeństwa europejskiego" („Yorkshire Post"). „Posłowie witają z zadowoleniem wizytę polskiego ministra Spraw Zagranicznych" („Morning Star").

Zmarł F. Erler

BONN (PAP) — Kierownictwo SPD zakomunikowało w środę rano, że zmarł przewodniczący frakcji parlamentarnej tej partii i wiceprzewodniczący SPD, Fritz Erler. Erler cierpiał od szeregu miesięcy na ciężkie schorzenie krwi.

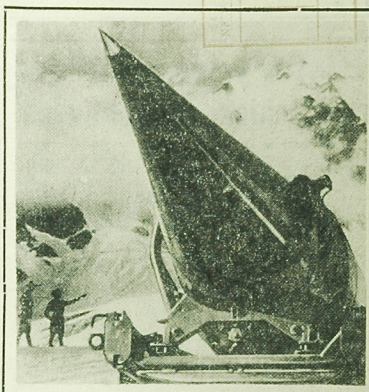

Pocisk rakietowy przed umieszczeniem na wyrzutni
CAF — TASS

WASILIJ SOKOŁOWSKI

marszałek Związku Radzieckiego

Historyczna misja radzieckich sił zbrojnych

Związek Radziecki znajduje się w przededniu swojego jubileuszu — 50-lecia Rewolucji Październikowej — w pełnym rozwoju swych twórczych sił. W zwycięskim marszu Kraju Rad ku komunizmowi ogromną rolę odegrały jego siły zbrojne. Armia radziecka i flota wojenna utworzone 4° lat temu przez partię komunistyczną i Lenina, niezawodnie chronią zdobyczy Października. Równocześnie radzieckie siły zbrojne są punktem oparcia dla całej ludzkości w jej walce o pokój, o narodową wolność i niezawisłość, o postęp społeczny.

Sprawa stworzenia sił zbrojnych państwa radzieckiego była zagadnieniem ze wszech miar nowym. Uprzednio marksiści uważali, że po ustanowieniu i umocnieniu dyktatury proletariatu, stała armia zastąpiona zostanie przez pospolite ruszenie. Rozwijając marksizm w nowych warunkach historycznych, Lenin jako pierwszy doszedł do wniosku, że w czasach gdy armia posługuje się skomplikowaną techniką, której opanowanie wymaga czasu, a równocześnie w warunkach, gdy imperialiści wywołują wojny wbrew istniejącym porozumieniom, państwo socjalistyczne powinno dysponować regularną armią zdolną przeciwstawić się napaści i rozgromić wroga.

Przewidując nieuchronność długiej i trudnej walki z obcą interwencją i wewnętrzną kontrrewolucją, partia komunistyczna i Lenin podjęli wszelkie środki w celu stworzenia takiej właśnie armii. Polityka partii w tej sprawie znalazła odbicie w dokumentach V Wszechrosyjskiego Zjazdu Rad w lipcu 1918 roku i uchwałach VIII Zjazdu RPK(b) z marca 1919 roku. Pod kierownictwem Lenina sformowano centralny i terenowy aparat kierownictwa armii, stworzono jednolitą organizację jednostek i oddziałów oraz zapoczątkowano przygotowywanie nowych ludowych kadr dowódców.

Lenin uważał, że cecha nowej armii jest jej nierozerwalna więź

Ciąg dalszy na str. 2

Depesze marszałka M. Spychalskiego

Z okazji 49 rocznicy powstania Armii Radzieckiej minister Obrony Narodowej PRL, marszałek Polski — Marian Spychalski przesłał na ręce ministra Obrony ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego, — Rodiona Malinowskiego depeszę z najserdeczniejszymi pozdrowieniami i życzeniami.

„Wojsko Polskie wypełniając swój najwyższy patriotyczny i internacjonalistyczny obowiązek — czytamy m. in. w depeszy — umacnia braterstwo broni - Armią Radziecką i innymi armiami państw — uczestników Układu Warszawskiego, którego moc obronna jest w obecnej sytuacji tak potrzebna dla zapewnienia bezpieczeństwa Europy zagrożonego przez militaryzm i rewizjonizm boński, dla obrony pokoju światowego i pohamowania agresywnych poczynań imperializmu amerykańskiego prowadzącego barbarzyńską wojnę przeciwko narodowi wietnamskiemu".

*

Z tej samej okazji marszałek Spychalski przesłał również depeszę z serdecznymi pozdrowieniami do naczelnego dowódcy zjednoczonych sił zbrojnych państw - członków Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego — Andreja Greczko.

Capstrzyk w Białymstoku

- WIEŃCE I WIĄZANKI KWIATÓW
- OK. 5 TYS. OSÓB
- SPOTKANIA Z OFICERAMI RADZIECKIMI

49 rocznica Armii Radzieckiej uczczona została w Białymstoku w przededniu jubileuszu m. in. uroczystym capstrzykiem. O godz. 13.45 sprzed gmachu KW PZPR wyruszyły przy dźwiękach orkiestry wojskowej pod Pomnik Wdzięczności na Plantach delegacje zakładów pracy, instytucji, szkół, Wojska Polskiego, organizacji społecznych i politycznych. Wartę honorową przed Pomnikiem Wdzięczności pełnili żołnierze WP. Capstrzyk rozpoczął się „Międzynarodówką" odegraną przez orkiestrę wojskową, po czym historię Armii Radzieckiej przedstawił zastępca przewodniczącego Prezydium

Ciąg dalszy na str. 2

NASI Korespondenci PISZĄ

PLAN KONTRAKTACJI ZBÓŻ WYKONANY W POW. MONIECKIM

Wiosną zasady kontraktacji zbóż zostały przez rolników monieckich z uznaniem — donosi nasz korespondent, WŁODZIMIERZ ZMARZLIK. — Świadczą o tym rezultaty do dnia 20 lutego wykonany został powiatowy plan kontraktacji zbóż w 101 proc. Są planowanych 2.458 ha kontraktowano 2.472,5 ha pod zboża. Najwięcej zakontraktowano pszenicy, bo aż 2.011 ha (plan 1.900 ha) i owsa — 206 ha (plan 190 ha). Nie wykonano natomiast planu kontraktacji pszenicy i jęczmienia.

Wymienione na nowe 3.316 hektary uzyskały na ogólną ilość 3.313 ha. Na nowych zasadach zawarto 231 umów na 147 ha, ponieważ wszystkie gminnych spółdzielni zrzeszających się komunistów zbóż, na najwyższe uznanie zasługuje GS w Mońkach.

W akcji kontraktacyjnej wyróżniły się szczególnie pracownicy GS: prezes GS — Andrzej Panasiuk, wiceprezes — Cyprian Gryzo oraz pracownicy GS — Eugeniusz Porzecki i Jan Wiszowaty. Na drugim miejscu uplasowała się GS w Trzciannem. Silną uznania należą się tutaj wiceprezesowi — Stanisławowi Chodorowskiemu oraz pracownikowi GS — Jerzemu Ciupie.

Słabo natomiast prowadzili kontraktację zbóż pracownicy GS w Knyszynie, Jaświłach i Goniądzu.

Ciąg dalszy na str. 2

Warszawska konferencja partyjna

W OBRADACH UCZESTNICZY WŁ. GOMUŁKA

WARSZAWA (PAP) — W środę w godzinach popołudniowych w sali URM rozpoczęły się 2-dniowe obrady warszawskiej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej PZPR. Ponad 430 delegatów reprezentuje przeszło 100-tysięczną rzeszę członków i kandydatów stołecznej organizacji partyjnej.

W obradach bierze udział I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił I sekretarz KW PZPR — Stanisław Kociołek.

„Lunar Orbiter 3" wznowił pracę

WASZYNGTON (PAP) — Amerykański aparat kosmiczny „Lunar Orbiter 3" przesłał dotychczas obrazy siedmiu spośród 12 fragmentów powierzchni Księżyca wybranych przez specjalistów z USA jako potencjalne miejsca lądowania dla pierwszych amerykańskich lunonautów.

Na tematy DNIA

Rzemiosło czy margines?

Przegrali białostoccy rzemieślnicy spotkanie ze swymi kolegami z innych województw. Widać to wyraźnie na przykładzie rocznej działalności „Bazaru Rzemiosła" zastawionego, jak wiadomo, na uzupełnienie rynku w wyroby naszych rękodzielników. Być może, o przegranej zadecydował fakt, że taka placówka handlowa nie ma ani tradycji, ani doświadczeń, że działa zbyt krótko, ale to rzemieślników wcale nie usprawiedliwia. Po prostu nie potrafili oni wykorzystać nadarzającej się szansy przedstawienia swych warsztatów na bardziej opłacalną produkcję seryjną, kosztem uparcie praktykowanego dotychczas wytwarzania na zamówienia indywidualne, drogie i pracochłonne.

Ponoć zasadniczą przeszkodą w szerokim wchodzeniu białostockiego rzemiosła na rynek towarowy jest niedostateczne zaopatrzenie w materiały. Tymczasem prawie co dzień „Bazar Rzemiosła" otrzymuje oferty handlowe od rzemieślników warszawskich, poznańskich, łódzkich, a nawet gdańskich, dla których jedynym problemem staje się problem zbytu wyrobów. I tych wyrobów bynajmniej nie limituje zaopatrzenie w materiały, ale limituje możliwość sprzedaży. A więc nie tu chyba pies pogrzebany.

Kierownictwo „Bazaru Rzemiosła" doskonale orientuje się w kłopotach z materiałami, ale zdaje sobie tak-

Ciąg dalszy na str. 2

We wtorek przybył do Londynu z oficjalną wizytą minister Spraw Zagranicznych Polski Adam Rapacki. Na lotnisku londyńskim powitał go minister Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii George Brown.

NA ZDJĘCIU: George Brown (z lewej) wita Adama Rapackiego wysiadającego z samolotu na lotnisku w Londynie.
CAF — Unifax

Dramatyczny lot

LONDYN (PAP) — Dramatyczne pół godziny przeżyli dwaj piloci francuscy podczas lotu transatlantyckiego z Nowej Funlandii do Irlandii. Obaj piloci znajdowali się na połowie trasy w odległości 3.200 km od kontynentu amerykańskiego, kiedy jeden z silników przestał działać. W tym czasie samolot znajdował się na wysokości 5.700 metrów w gęstych chmurach, szybko jednak zaczął obniżać się.

Przez 30 minut aparat wznosił się nad falami atlantyckimi w odległości od 15 centymetrów do 3 metrów. Piloci obawiali się, że w każdej chwili samolot pogrąży się w morzu. Nagle zepsuty silnik zaczął działać ponownie. Maszyna wzniosła się w górę a samolot pomyślnie zakończył swój lot lądując w Shannon.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie dość duże z okresami opadami śniegu z deszczem lub deszczu. W godzinach późniejszych rozpogodzenia. Temperatura maksymalna około plus 2 stopni.

Historyczna misja radzieckich sił zbrojnych

Ciąg dalszy ze str. 1

z narodem. O ile przedtem wojsko było orężem w rękach klas wyzyskiwaczy, to w państwa radzieckiego została stworzona jako armia ludowa w celu wypełniania woli narodu i służenia jego interesom.

Pierwszą surową próbą dla państwa radzieckiego i jego armii była wojna domowa i obca interwencja. Podkreślając ogromną, historyczną rolę zwycięstwa tej wojnie, Lenin równocześnie zwracał uwagę, że chociaż skończyła się jedna wojna, to trzeba zrobić wszystko, aby, gdy dojdzie do następnej, znaleźć się na wysokości zadania.

Realizując testament Lenina, który zwracał uwagę, że nie można zbudować socjalizmu i obronić niepodległości nowego państwa bez posiadania przemysłu ciężkiego, partia stworzyła w kraju potężną bazę przemysłową. Pozwoliło to zlikwidować zacofanie w wyposażeniu technicznym Armii Radzieckiej w porównaniu z armiami krajów imperialistycznych, rozszerzyło możliwości techniczno-ekonomiczne Kraju Rad dla szybkiego przestawienia produkcji na tory zbrojeniowe w okresie wojny.

Dzięki temu naród radziecki potrafił wytrzymać surową próbę lat Wielkiej Wojny Ojczyźnianej — najokrutniejszej ze wszystkich, kiedykolwiek przeżytych przez naszą ojczyznę wojen.

W świętej walce z faszyzmem uzewnętrznił się patriotyzm i internacjonalizm narodu radzieckiego i jego żołnierzy, co wyraziło się bezprzykładnym mestwem i masowym bohaterstwem. Wojna Ojczyźniana spoiła front i zaplecze. Kraj radziecki przekształcił się w jeden obóz warowny, którego siłą kierowniczą była partia komunistyczna.

W drugiej wojnie światowej naród radziecki i jego siły zbrojne nie tylko obroniły honor, wolność i niepodległość swojej ojczyzny, ale równocześnie wyzwoliły liczne kraje Europy od faszystowskiego jarzma. Zwycięstwo Związku Radzieckiego stworzyło sprzyjające warunki dla rewolucji socjalistycznych w szeregu krajów europejskich i azjatyckich oraz spowodowało wzrost ruchów narodowo-wyzwoleńczych w różnych częściach świata.

W latach powojennych, gdy socjalizm przekroczył granice jednego kraju, zewnętrzna funkcja państwa radzieckiego rozszerzyła się i pogłębiła. Obrona socjalizmu oznacza obecnie również zapewnienie bezpieczeństwa całemu obozowi socjalistycznemu. Siły zbrojne ZSRR w bojowym współdziałaniu z armiami innych krajów socjalistycznych, chronią dziś zdobyczy narodów budujących socjalizm i komunizm.

Dopóki istnieją siły imperializmu, naród nasz zmuszony jest umacniać siłę obronną państwa, rozwijać armię zgodnie z wymaganiami współczesnej wiedzy wojskowej. Partia i rząd radziecki szczególną uwagę poświęcają obecnie rozwojowi strategicznych wojsk rakietowych i atomowych łodzi podwodnych, jako podstawowych środków powstrzymujących zapędy ewentualnych agresorów i umożliwiających zadanie im druzgocącego ciosu. Równocześnie wyposażanie armii w sprzęt rakietowo-jądrowy podnosi siłę ognia wojsk lądowych, obrony przeciwlotniczej, siły uderzeniowej floty i lotnictwa.

Radzieckie siły zbrojne godnie wypełniają zadania, jakie powierzyła im Rewolucja Październikowa. Cechy moralno-bojowe żołnierzy i oficerów, obecne środki bojowe radzieckiej armii i floty odpowiadają ich historycznej misji zapewnienia bezpieczeństwa ZSRR, całego obozu socjalistycznego oraz obrony pokoju światowego.

Produkcja materiałów budowlanych

tematem obrad Woj. Zespołu Poselskiego

Pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR, posła **Arkadiusza Łaszewicza** odbyło się 22 bm. posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, poświęcone omówieniu zapotrzebowania województwa białostockiego na materiały budowlane i możliwości jego zaspokajania, z uwypukleniem produkcji w oparciu o miejscowe surowce. Z rozwojem produkcji materiałów budowlanych w województwo białostockim zapoznał posłów zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, inż. **Jerzy Zieniara.** Następnie wywiązała się dyskusja.

Województwo białostockie odczuwa stale poważne braki materiałów budowlanych, zwłaszcza ściennych (cegła) i pokrywczych (dachówka). Mimo zwiększającej się produkcji roczny niedobór tych materiałów pogłębia się. Przewiduje się np., że w 1967 r. wyniesie on 89 mln jednostek ceramicznych, a za rok — 151 mln jednostek.

Niedobór materiałów jest łagodzony poprzez sprowadzanie cegły z takich województw, jak np. zielonogórskie, szczecińskie, bydgoskie i gdańskie, co ze względu na wysokie koszty transportu jak również nierytmiczność dostaw uważane jest za rozwiązanie czasowe, podyktowane trudną sytuacją. Pełne rozwiązanie może przynieść jedynie intensywny rozwój przemysłu na terenie województwa. Posiadane zasoby surowcowe (żwiry, piaski, gliny morenowe, gliny) potwierdzają słuszność tych założeń i stawiają przemysł materiałów budowlanych w rzędzie czołowych przemysłów województwa. W zwiezku z tym przewiduje się w obecnym planie 5-letnim uruchomienie w województwie sporej ilości zakładów, których produkcja będzie oparta o miejscowe surowce. Na uruchomienie tych zakładów przeznacza się ponad miliard zł. (k)

500 tys. motocykli ze Swidnika

LUBLIN (PAP) — 21 bm. z taśmy montażowej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku zeszedł 500-tysięczny motocykl. W tym dniu zakład otrzymał zbiorową odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego, zakładowa organizacja ZMS — wyróżniona została złotym odznaczeniem im. Janka Krasickiego, ponad 60 pracowników wytwórni otrzymało Odznaki Tysiąclecia, a także odznaczenia im. J. Krasickiego. W uroczystym przekazaniu przez załogę 500-tysięcznego motocykla wzięli udział I sekretarz KW PZPR w Lublinie Władysław Kozdra i przewodniczący ZG Związku Zawodowego Metalowców — Henryk Całka.

Na tematy DNIA

Ciąg dalszy ze str. 1

że sprawę z tego, które wyroby białostockiego rzemiosła najlepiej uzupełnią miejscowy rynek i taką informacją służą zainteresowanym. Trzeba tylko z niej skorzystać i wyciągnąć odpowiednie wnioski. Oczywiście, rzemiosło białostockie, z wyjątkiem nielicznych branż, jest rzemiosłem tradycyjnie usługowym, mimo to posiada warunki do podjęcia produkcji takich wyrobów, których brak odczuwa się jeszcze na rynku. Wymieńmy dla przykładu chociażby wyroby w drewna i metalu. Dostarczenie tych wyrobów na nasz rynek zależy więc od inwencji samych rzemieślników; albo zrozumieją oni konieczność stałego przekształcania swych warsztatów w nowoczesne, choć miniaturowe wytwórnie i dorównają poziomem rzemiosłu krajowemu, albo też pozostaną długo na marginesie życia gospodarczego w takim mało liczący się kontrahenci.

Powyższe uwagi bynajmniej nie świadczą, że z udziałem białostockiego rzemiosła w produkcji rynkowej jest źle. Stopniowo, ale zbyt wolno jeszcze sytuacja ulega poprawie. Mówią o tym dane zebrane przez „Bazar Rzemiosła". W pierwszych miesiącach swej działalności około 95 proc. wszystkich towarów pochodziło z Rzemieślniczego Domu Towarowego w Warszawie, a tylko 5 proc., od rzemieślników indywidualnych. Na przestrzeni ubiegłego roku udział rzemieślników indywidualnych w dostarczaniu towarów wyniósł już 43 proc., w których 18 proc., to wyroby rzemiosła białostockiego. W I półroczu 1966 r. wyroby dla „Bazaru" dostarczało 22 rzemieślników i dwie spółdzielnie rzemieślnicze, w II półroczu — 53 rzemieślników i 4 spółdzielnie. Ale czyżby tylu tylko rzemieślników działało w naszym województwie? Wydaje się, że na to pytanie może odpowiedzieć Izba Rzemieślnicza, a także „Bazar Rzemiosła".

NASI korespondenci PISZĄ

Ciąg dalszy ze str. 1

PRODUCENCI RADZĄ

Z inicjatywy Komitetu Powiatowego partii i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — pisze nasz korespondent, **JÓZEF BARAN** — odbył się w Olecku powiatowy zjazd przodowników produkcji rolnej, w którym uczestniczyło ponad stu rolników. W zjeździe wzięli również udział przedstawiciele organizacji i instytucji pracujących na rzecz rolnictwa.

W pow. oleckim na przestrzeni kilku już lat stosowuje się systematyczny i dość znaczny przyrost produkcji rolnej, do czego niewątpliwie — obok pomocy państwa — przyczyniają się dobrzy rolnicy i robotnicy rolni. W czasie obrad podsumowano wyniki produkcyjne w roku 1966 i wskazano na konieczne przedsięwzięcia niezbędne dla lepszej obsługi rolnictwa. Przodujący rolnicy podzielili się swoimi doświadczeniami w rozwoju produkcji roślinnej i zwierzęcej. Padło również kilka krytycznych uwag pod adresem instytucji obsługujących rolnictwo.

Wielu przodowników rolnictwa otrzymało nagrody i dyplomy ufundowane przez spółdzielczość wiejską oraz Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

NAWOZY LEŻĄ W MAGAZYNACH

Rolnicy pow. suwalskiego — sygnalizuje nasz korespondent, **LEON SÓJKOWSKI** — nie chcą pobierać niektórych nawozów, np. siarczanu amonu i mocznika, a tylko saletrzak. Nie doceniają oni nawożenia mocznikiem pól zboża jare co nie najlepiej świadczy o ich rolniczej wiedzy.

Przy sprzedaży wiosennykowej pierwszeństwo mają rolnicy kontraktujący. W sprzedaży azotowej największe osiągnięcie ma GS Filipów. Nie doceniają oni nawożenia mocznikiem pól zboża jare co nie najlepiej świadczy o ich rolniczej wiedzy.

Przy sprzedaży wiosennykowej pierwszeństwo mają rolnicy kontraktujący. W sprzedaży azotowej największe osiągnięcie ma GS Filipów. Nie doceniają oni już we wsi Motule około 3 wagonów nawozów fosforowych i potasowych, a obecnie uzupełnia zaopatrzenie w nawozy azotowe.

Warto, by inne GS-y na terenie powiatu poszły za ich przykładem. Dobrze rozprowadza też nawozy GS Raczki i Szypliszki, a zapasy magazynowe występują w GS Przerośl. Wypada tu zaapelować do rolników by pomogli swym GS-om w rozladowaniu magazynów nawozowych, co umożliwi ulokowanie w nich nowych dostaw.

W rocznicę wydarzeń lutowych w Czechosłowacji

Przemówienie prezydenta Novotnego

PRAGA (PAP) — Prezydent CSRS Antonin Novotny spotkał się z okazji 19 rocznicy wydarzeń lutowych w Czechosłowacji, które doprowadziły do przejęcia władzy w kraju przez masy ludowe, z aktywem ogólnokrajowym.

W wygłoszonym z tej okazji przemówieniu prezydent CSRS wskazał, że siły imperialistyczne nie wyrzekły się stosowania przemocy, o czym świadczą wydarzenia w Wietnamie. Zuchwałość sił imperialistycznych wzrasta w wyniku rozłamowej działalności kierowniczej grupy KPCh i ChRL.

A. Novotny oświadczył dalej, że nie istnieją żadne praktyczne dowody, iż rząd NRF dostosowuje swą politykę do realnej sytuacji istniejącej w Europie. Faktem jest — powiedział — że stworzono dwa suwerenne państwa niemieckie i nie możemy się zgodzić z kanclerzem Kiesingerem, który po zawarciu porozumienia o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między NRF a Socjalistyczną Republiką Rumunii oświadczył, że „Jedynie rząd federalny jest upoważniony i zobowiązany do występowania w imieniu całego narodu niemieckiego".

W naszej polityce zagranicznej — kontynuował mówca — bierzemy za punkt wyjścia granice ustanowione po drugiej wojnie światowej.

Szczególnie interesuje nas stanowisko rządu NRF w kwestii nieważności układu monachijskiego. Jest faktem, że układ monachijski był zawarty pod groźbą agresywnej wojny oraz drogą użycia siły wobec Czechosłowacji. Układ ten — podkreślił mówca — od samego początku był nieważny wraz ze wszystkimi wynikającymi z niego następstwami.

Takie jest nasze stanowisko i dalszy rozwój stosunków między Czechosłowacją a NRF zależy od rządu Niemieckiej Republiki Federalnej.

Plenum Włoskiej Partii Komunistycznej

● RZYM — We wtorek rozpoczęło się plenarne posiedzenie KC Włoskiej Partii Komunistycznej. Na Plenum omówione będą następujące sprawy: zmobilizowanie działalności partii w celu wyprowadzenia kraju z kryzysu, wywołanego rządami koalicji centro - lewicowej; walka o pokój i wolność Wietnamu; walka WIPK o jedność międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Krwawe walki w Wietnamie

LONDYN (PAP) — Partyzanci południowowietnamscy postrzelali z moździerzy we wtorek wieczorem pozycje amerykańskiej 1 dywizji piechoty. — Sajgoński korespondent Reutera pisze, że Amerykanie wezwali na pomoc m. in. czołgi. Partyzanci wskoczyli na czołgi aby je zniszczyć. Wtedy amerykański dowódca polecił załogom czołgów, ażeby wzajemnie do siebie strzelały, widząc w tym jedyny sposób ratowania czołgów. Wywiązała się krwawa walka, podczas której — jak pisze Reuter — partyzanci zadali ciężkie straty wojskom USA.

Do krwawej, ponad godzinnej walki między partyzantami a amerykańską piechotą doszło również w odległości 65 km na zachód od Kontum.

Wyniki wojewódzkich igrzysk zimowych młodzieży szkolnej

Zakończyły się wojewódzkie, zimowe igrzyska młodzieży szkół podstawowych woj. białostockiego. W ich łącznej punktacji (za narciarstwo, jazdę szybką na lodzie, „błękitną sztafetę" i „złoty krążek") zwyciężyło Olecko — 74 pkt. przed Sokółką — 72, Augustowem — 66, Białymstokiem miastem — 61, Goldapią — 54 i Grajewem — 53. Ostatnie miejsce zajęły powiaty: 19. Siemiatycze — 8 pkt. i 20. Bielsk Podlaski — 6 pkt., głównie dlatego, że uczennice i uczniowie tych powiatów obsadzili zaledwie jedną dyscyplinę, co wystawia złe świadectwo tamtejszym działaczom sportu szkolnego.

Wyniki „błękitnej sztafety" i „złotego krążka" już podaliśmy.

Areną zmagań narciarzy i łyżwiarzy szkół podstawowych był Augustów. Zawody narciarskie odbyły się w dobrych warunkach, natomiast łyżwiarskie — przy katastrofalnej odwilży. W narciarstwie najlepszy okazał się pow. suwalski przed sejneńskim i oleckim, a jazdę szybką na lodzie wygrał Białystok-miasto przed Grajewem i Oleckiem. Dopiero czwarty był Augustów, który startował jednak bez swoich najlepszych zawodników, przygotowujących się do centralnej sportaliady. Indywidualnie w biegu narciarskim dziewcząt na 1 km zwyciężyła Wigdel (Suwałki) przed Zielińską i Puzowską (obie Suwałki). Bieg narciarski chłopców na 1,5 km wygrał Aniszewski (Sejny) przed Piotrakiem (Gołdap) i Drozdowskim (Białystok miasto). W dwuboju łyżwiarskim dziewcząt najlepsza była Dryl (Olecko) przed Szczukiewicz (Augustów) i Pelcer (Grajewo). Wielobój łyżwiarski chłopców wygrał Kowalewski (Augustów) przed Zagórskim (Ełk) i Sołakiem (Sokółka).

Przy okazji apel do władz gminnych. Zatroszczcie się o sprzęt narciarski i łyżwiarski, gdyż 80 procent tego, na którym starowała młodzież w Augustowie, był pożałowania godny. (ks)

Capstrzyk

Ciąg dalszy ze str. 1

MRN, przewodniczący Zarządu Miejskiego TPP-R — inż. **Kazimierz Kasjański**, przy głuchym łoskocie werbli przedstawiciele zakładów pracy, szkół, organizacji społecznych, WP złożyli wieńce i wiązanki kwiatów. Mimo niezłych sprzyjającej pogody uroczystości uczestniczyło około 5 tysięcy osób. Oprócz wojewódzkich i miejskich władz partyjnych i państwowych w capstrzyku udział brali goszczący na Białostocczyźnie oficerowie Armii Radzieckiej: ppłk **Andrej Afanasjewicz Gorlenko** i ppłk **Piotr Grigorjewicz Wodołażskij.** Po capstrzyku o godz. 15 goście radzieccy spotkali się z pracownikami Prezydium WRN. Okolicznościowy referat wygłosił przedstawiciel WP — oficer mgr **Mieczysław Galczyński.** O godz. 19 goście radzieccy uczestniczyli w wieczornicy przyjaźni w Klubie TPP-R. (ib)

Koszykarki Pogoni mistrzyniami A klasy

W ostatnim meczu A klasy koszykówki kobiet Narew Łapy wygrała z Cresovią B-stok 14:2.

W rozgrywkach pełny triumf święciły zespoły Łap. Pogoń (trener — Zb. Łapiński) zdobyła mistrzostwo, a Narew — wicemistrzostwo. Gratulujemy. Oto teczenna tabela:

1. Pogoń Łapy	14:3	68:21
2. Narew Łapy	14:3	60:42
3. AZS Białystok	12:4	48:30
4. Zak Ełk	12:4	34:27
5. Cresovia B-stok	9:7	17:42

Najlepsza snajperka rozgrywki została Paszkowska (ZAK) — 48 pkt. Dalsza kolejność: Szabłinski (Pogoń) — 145, Grabowska (Pogoń) — 141, Daniłczuk (AZS) — 122, Czaczkowska (Narew) — 112, Siernik (Narew) — 111, Karpiuk (AZS) — 106, Wojewódzka (Pogoń) — 88 oraz Bogusz i Babiczko (obie Pogoń) — po 81. (ks)

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

7.05 Muzyka i Aktualności, 7.30 „Piosenka dnia": „W drogę", 7.45 „Błękitna sztafeta", 9.00 Dla kl. III i IV: „Jak został napisany szkolny list" — słuch., 10.00 „Balzak" — fragm. powi., 11.00 Dla kl. X: „Spotkanie z Turgieniewem" — słuch., 12.10 „Na świetlnej nutce", 12.00 Dla kl. III: „Droga przez Mrugalewo" — słuch., 14.00 „Nikt nie rodzi się żołnierzem" — fragm. pow., 15.25 Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem", 16.00 — 19.00 Popołudnie z młodością, 19.20 Koncert Zespołu Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa, 20.00 Stan pogody i dziennik, 20.30 — 23.00 Wieczór literacko - muzyczny, 23.10 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

7.00 „Reforma Liceum Ogólnokształcącego" — pogadanka, 7.10 Radio - reklama, 7.45 „Piosenka dnia": „W drogę, 8.15 Kurs francuskiego, 8.55 Mozaika melodii i piosenek, 9.40 „Ich dori" — rep. lit., 10.50 „Nadzieje i zwątpienie" — fragm. powi., 11.20 Koncert życzeń, 12.25 Radzieckie piosenki żołnierskie, 13.30 „Książki, które na was czekają", 14.45 „Błękitna sztafeta", 15.30 Dla dzieci z cyklu: „Czytymy się recytować", 16.05 Publicystyka międzynarodowa, 17.00 Muzyka popularna, 17.15 Dziennik białostocki, 17.25 „Rozmowa o zmierzchu", 17.35 Muzyka taneczna, 19.05 Muzyka i Aktualności, 21.00 „Z kraju i ze świata", 21.37 Kronika sportowa, 21.40 „Nowości literatury światowej", 22.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM TELEWIZYJNY

9.55 Dla szkół: Historia kl. VIII: „W przededniu klęski", 10.25 Przerwa, 10.55 Dla szkół: Język polski kl. VIII: „Michał Sołochow" z cyklu: „Spotkania", 11.25 Przerwa, 16.10 Program dnia, 16.15 Telewizyjny Kurs Rolniczy: „Odżywianie się roślin i nawożenie roli", 16.45 „Pod Krzyżem Południa" — film bulg. 16.55 Wiadomości dziennika, 17.00 Dla dzieci: Kino „Pryf", 17.20 Dla młodych widzów „...trzy, dwa, jeden, zero, start", 17.40 Międzynarodowy Festiwal Piosenki — wyk. artystów dziecięcych i polskich, 18.20 „Kiedy trzeba podjąć decyzje", 19.00 Kino Filmów Amatorskich, 19.20 „Dobranoc", 19.20 Dziennik telewizyjny, 20.00 „Żołnierskie Tysiąclecie", 21 „Między niebem a ziemią" — filmy dokum. 20.20 Teatr Sensacji: „Ciemny przystań" — widowisko szeryfino-szpiegowskie A. Zbyszka z cyklu: „Stawka większa niż życie", 21.20 „Free Europe Committee", 21.45 Dziennik telewizyjny, 22.00 Program na jutro, 22.10 TV zastrzega sobie prawo zmian programu.

TELEWIZJA RADZIECKA

10.00 — „Mistrzowie sztuki — żołnierzom", Świąteczny koncert z Leningradu, 12.30 — „Weteran" — program filmowy, 14.30 — Koncert dla żołnierzy Armii Radzieckiej i Floty, 15.25 — Dla młodzieży szkolnej, 16.20 — Audycja muzyczna, 16.30 — „Świat dzisiaj", 17.00 — „Ballada o żołnierzu" — film fabularny, 18.20 — „Pamiętamy drogę" — koncert dla żołnierzy Armii Radzieckiej, 20.30 — „Bohaterskie czyny naszych rodaków".

Tow. Helenie SADOWSKIEJ

z powodu zgonu

OJCA

wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, POP, RZ oraz współpracownicy Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa w Białymstoku.

k 359-1

Wyrazy głębokiego współczucia

z powodu zgonu

TESCIA

tow. Stanisławowi SADOWSKIEMU

składają

pracownicy Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku.

Z dyskusji na XI Wojewódzkiej Konferencji PZPR

Efekty produkcji rolnej - warunkiem autorytetu wiejskiej organizacji

HENRYK BORAWSKI

z wsi Skaje pow. grajewski

Myślę, że nietrudno odpowiedzieć na pytanie, jaka jest droga do uzyskania zaufania i autorytetu organizacji partyjnej we wsi chciaż zdobycie prestiżu przez podstawową organizację partyjną w środowisku uzależnione jest od wielu czynników. Jednak z naszej praktyki wynika, iż ważną rolę odgrywa sprawa składu osobowego samej organizacji partyjnej.

Obecnie nasza organizacja zrzesza 25 członków. Rozwija ona swoją działalność w kółku rolniczym i w kole gospodyń wiejskich. Nasza organizacja partyjna stała się ośrodkiem działania całej wsi, autorytetem uznanym przez wszystkich. Dlaczego? Przede wszystkim jej działalność dotyczy zagadnień najbardziej dla wsi istotnych, a więc związanych z produkcją rolną. Zajmujemy się rozwiązywaniem aktualnych spraw wsi i gromady. Ostatnio wiele uwagi poświęciliśmy problemom uprawy gleby, walki z chwastami, rozprowadzaniem nawozów sztucznych, hodowli bydła, sprawą bazy paszowej. Dziś mamy 25 silosów. Zajmujemy się również pielęgnacją łąk i pastwisk, kontraktacją zbóż, uprawą zlarna.

Wszystkie inicjatywy gospodarcze naszej podstawowej organizacji partyjnej znajdują poparcie wśród bezpartyjnych rolników.

Naturalnie w pracy naszej nie brak i mankamentów. Na przykład nie udało nam się jeszcze usprawnić pracy kółka rolniczego. Myślę jednak, że w najbliższej przyszłości zaktywizujemy jego działalność w celu szybszego rozwoju gospodarki w naszej wsi.

O poprawę warunków pracy robotników rolnych

WITALIS KUŹMICZ

nadleśniczy z powiatu augustowskiego

W ostatnim okresie obserwujemy znaczne ożywienie pracy partyjnej w nadleśnictwach powiatu augustowskiego. Znajduje to odbicie w mobilizacji robotników do realizacji zadań produkcyjnych. Chciałbym tu jednak zwrócić uwagę na niektóre sprawy związane z warunkami pracy samych robotników.

Jak wiadomo praca w lesie jest bardzo ciężka, prowadzona jest bowiem często w trudnych warunkach atmosferycznych. Tymczasem istniejący układ zbiorowy nie w pełni to uwzględnia. Świadczy o tym na przykład stosunkowo niska dzienna stawka płacy drwali. Myślę, że istnieje potrzeba, aby naczelne władze resortu leśnictwa przeanalizowały tę sprawę i załatwiły ją zgodnie z naszymi postulatami.

Ważnym problemem jest też sprawa mechanizacji prac leśnych. Mam tu szczególnie na uwadze zmechanizowanie prac przy korowaniu i karczowaniu szkółek.

Słowem istnieje niezbędna potrzeba dokonania pewnych zmian układu zbiorowego z myślą o poprawie warunków płacy robotników leśnych. Niewątpliwie wpłynie to dodatnio na stabilizację tej kategorii robotników, podniesienie ich wydajności pracy.

Z tym wiąże się też sprawa zapewnienia niezbędnej ilości robotników. Dotychczas bowiem odczuwamy znaczne trudności w tym zakresie.

Potrzeby budownictwa szkolnego

EWA KOSK — nauczycielka

z pow. siemiatyckiego

W swoim wystąpieniu pragnę poruszyć niektóre zagadnienia pracy wewnątrzpartyjnej i szkolnictwa. Otóż nasz powiat ma duże osiągnięcia w rozbudowie szeregów partyjnych. Jest to niewątpliwie rezultat przemian zachodzących w świadomości społeczeństwa naszego powiatu.

Wiele się u nas zmieniło. Mimo to wciąż mamy znaczne zaniedbania, na przykład w zakresie szkolnictwa. Na ogólną ilość 438 izb lekcyjnych, 129 znajduje się w budynkach wynajętych. Sprawa ta pogorszyła się jeszcze w związku z wprowadzeniem 8 klas. Obecnie mamy 4 szkoły bez własnych izb lekcyjnych.

Zdajemy sobie sprawę, że nie stać nasze państwo na rychłe rozwiązanie tych problemów. Dlatego dążymy do rozwijania społecznego ruchu w dziedzinie budowy szkół. W latach władzy ludowej wybudowano w czynie społecznym szkoły w Malcu, Żalach, Twarogach, Korycinie, Radziszewie Starym, Łępicy, Kozłowie i w innych miejscowościach. To jednak nie wystarcza. Jednak przy tej okazji chciałabym więc zwrócić uwagę naszych władz na potrzebę budownictwa szkolnego i rozwoju jego sieci w powiecie siemiatyckim.

Partia w gromadzie

JÓZEF SADOWSKI

z Filipowa. pow. suwalski

Nie ma takiej dziedziny życia, do której nie angażowałby się nasz Komitet Gromadzki i 11 działających organizacji partyjnych. Gromada nasza liczy 20 wsi o 1166 gospodarstwach. Główną uwagę zwróciliśmy na likwidację odłogów. Osiągnęliśmy już duże efekty. W 1963 r. posiadaliśmy 500 ha gruntów nie zagospodarowanych, a w 1965 r. już tylko 133 ha. Obecnie w całej gromadzie nie mamy już gruntów leżących odłogiem.

Rezultatem pracy partyjnej jest też uzyskanie znacznych wyników w rozwoju hodowli oraz w upowszechnianiu kontraktacji zbóż.

Warto też wspomnieć, że sporo uwagi poświęcamy rozprowadzaniu nawozów sztucznych. Do tej pracy zaangażowaliśmy specjalnych ludzi. Ponadto wprowadziliśmy pewne usprawnienia w systemie rozprowadzania nawozów. Mimo to jednak odczuwamy trudności w tym względzie. Dlatego też zagadnienia te trzeba będzie nadal analizować i szukać dróg zmierzających do ich pełnego rozwiązania.

Ziemia musi rodzić

EDWARD STUCZYK

Zalesie, pow. sokólski

W naszej działalności partyjnej w ostatnim okresie najwięcej czasu poświęciliśmy sprawom zagospodarowania Państwowego Funduszu Ziemi oraz udzielaniu pomocy gospodarstwom podupadłym. Dzięki temu cały areał PFZ został zagospodarowany przez kółka rolnicze, lub wydzierżawiony indywidualnym rolnikom. Uważaliśmy za celowe i słuszne postawienie warunku, że grunty te powinny być obsiane zbożem zakontraktowanym.

Na terenie gromady znajduje się 91 gospodarstw opuszczonych i ekonomicznie podupadłych. Po zastosowaniu uchwały KERM 32 gospodarstwa wyraźnie podniosły swój poziom produkcji, a dla 34 w dalszym ciągu udzielamy pomocy. Widzimy, że pomoc ta odnosi należyty skutek.

Jednakże mamy pewne obawy. Niektóre gospodarstwa dotychczas dobrze prosperujące mogą stopniowo podupadać ze względu na to, że ich właściciele są w starszym wieku, a następców nie ma. Uważam, że już teraz trzeba widzieć ten problem i szukać sposobów jego rozwiązania.

Delegaci z pow. oleckiego. Fot. J. Mazurek

Ludzie i ich zaangażowanie

JANUSZ BARTEL — delegat

z powiatu ełckiego

O wszystkim decydują ludzie, ich postawy, świadomość, ideowe zaangażowanie, poczucie odpowiedzialności. Miarą postawy ideowej członków partii, jak i ogółu społeczeństwa, jest oddanie sprawie socjalizmu, zdolność do wyrzeczeń, nie uchylanie się od trudnych zadań, ofensywna postawa wobec wrogiej propagandy. W całokształcie działalności partii niezmiernie istotną rolę spełnia praca podstawowych organizacji partyjnych. To podstawowa organizacja partyjna decyduje przecież o kształtowaniu wśród swoich członków postaw moralno-etycznych. Chodzi szczególnie o to, aby nasi towarzysze nie byli bierni wobec przejawów wszelkiego zła. Członek partii powinien się legitymować aktywnością w swoim środowisku.

Partia nasza jest związkiem świadomych i aktywnych ludzi. Członek partii nie może i nie powinien odnosić się obojętnie do braku uświadomienia, do obskurantyzmu i zacofania. Program naszej partii opiera się na naukowym, materialistycznym światopoglądzie. Niezmiernie ważną rolę w tym zakresie spełnia szeroko pojęta praca ideowo-wychowawcza wśród członków partii.

Kłopoty mechanizacji rolnictwa

KAZIMIERZ CHUDECKI

— dyspozytor kółka rolniczego

w Kamiennej Starej,

w powiecie dąbrowskim

Słusznie wiele uwagi poświęcamy pracy kółek rolniczych. Od nich bowiem m. in. zależy właściwa realizacja zadań w zakresie intensyfikacji rolnictwa. Widzimy to na przykładzie naszego kółka. Obecnie zrzesza ono 40 członków i dysponuje 5 ciągnikami. Dzięki właściwej pracy kółka rolniczego osiągnęliśmy znaczne efekty w rozwoju rolnictwa.

W najbliższej perspektywie widzimy potrzebę zwiększenia naszych wysiłków w zakresie upowszechnienia mechanizacji rolnictwa. Przywiście wiąże się to jednak ze stworzeniem odpowiedniego zaplecza remontowego. Chodzi szczególnie o budowę Państwowego Ośrodka Maszynowego. Istniejąca bowiem filia POM nie jest w stanie zapewnić terminowego i właściwego przeprowadzania remontu maszyn rolniczych co rzutuje ujemnie na rentowność samych kółek rolniczych. Wydaje się więc, że najwyższy czas by rozważyć sprawę budowy POM w naszym powiecie.

NA ZDJĘCIU: członkowie Prezydium GRN w Dubiczach Cerkiewnych podczas obrad. Fot. E. Ponicki

Radny - poseł gromady

Zespoły radnych i członków komisji gromadzkich rad narodowych w naszym województwie są stosunkowo liczne. Mają one możliwość utrzymywania bezpośredniego kontaktu z wyborcami. Okoliczność ta sprzyja w rozwijaniu intensywnej ich aktywności.

ZOBACZMY więc jak te sprawy kształtują się w gromadzie Dubicze Cerkiewne. Miejscowa GRN zaliczana jest do lepiej pracujących w powiecie hajnowskim. Przemawia za tym wiele okoliczności. Nie będziemy ich tu wyliczać, chodzi nam bowiem przede wszystkim o wykazanie, jak kształtuje się aktywność radnych, zwłaszcza podczas obrad sesji GRN. Jest to całkiem uzasadnione. W systemie organów przedstawicielskich rada narodowa działająca na sesji zajmuje szczególną pozycję. Skupia ona wszystkie kompetencje umożliwiające kierowanie działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną w gromadzie.

Na wstępie kilka danych o składzie rady.

Gromadzka Rada Narodowa w Dubiczach Cerkiewnych liczy 22 radnych, w tym 12 członków PZPR, 3 członków ZSL i 7 bezpartyjnych. Widzimy zatem, że większość rady stanowią członkowie partii. W ubiegłym roku GRN odbyła 9 plenarnych posiedzeń. Omawiano na nich aktualne sprawy gromady. W większości wypadków sesje te były starannie przygotowane. Niemała w tym zasługa radnych — członków partii.

Większość z nich spełnia ważną rolę w aktywizacji gromadzkiej rady. Wśród nich można wymienić tow. tow. Mikołaja Czykwina, Jana Gierasimiuka, Trofima Panfiluka i sekretarza Biura Prez. GRN Jana Lewczuka. Towarzysze ci są także aktywni podczas obrad sesji.

Pozytywy te jednak nie mogą przysłonić słabości jakie występują w działalności GRN. Otóż nie udało się jej osiągnąć zadowalającego poziomu pracy wszystkich radnych. W ciągu bieżącej półtorarocznej kadencji ze względu na systematyczne nieuczestniczenie w sesjach zostało „wyprowadzonych" z rady dwóch radnych — rolników. Wśród mało aktywnych radnych są również członkowie partii. Na przykład tow. M. W. pełniący jednocześnie funkcję sekretarza organizacji partyjnej obecny był tylko na 3 sesjach, zaś tow. W. G. — na 4. Są też radni, którzy wprawdzie biorą udział w obradach, ale w ogóle nie zabierają głosu.

Dodajmy, że w ubiegłym miesiącu z braku frekwencji nie odbyło się posiedzenie (plenarne) rady. Jeszcze więcej kłopotu jest z frekwencją członków na zebraniach komisji.

Jakie są przyczyny tych zjawisk? — pytałem towarzyszy w Dubiczach Cerkiewnych.

Odpowiedzi były różne. Jedni opowiadali o tym, jak żona utrudnia mężowi uczestnictwo w pracy społecznej. A on dla rodzinnego spokoju ulega jej namowom i uchyla się od wypełniania obowiązku radnego. Podczas jego nieobecności żona odbiera od listonosza pisma zawiadamiające o terminach obrad sesji i pali je w tajemnicy przed mężem. Rozmowy jakie przeprowadzono z tym radnym nie przyniosły oczekiwanych rezultatów.

Niektórzy radni ze swych zaniedbań tłumaczyli się następująco: „I beze mnie obejdzie się, po co ja tam jestem potrzebny".

Wśród innych trudności członkowie Prezydium GRN w Dubiczach Cerkiewnych wysunęli sprawę urlopowania nauczycieli na sesję przez Wydział Oświaty Prezydium PRN w Hajnówce. Z praktyki wynika, że władze oświatowe niechętnie zwalniają nauczycieli od zajęć szkolnych do pracy w gromadzkiej radzie narodowej. Świadczy o tym m. in. następujący fakt. Prezydium GRN półtora tygodnia przed terminem komisji zwróciło się do Wydziału Oświaty z prośbą o zwolnienie kierownika szkoły Mikołaja Ewiórki na jeden dzień, by mógł wziąć udział w obradach. Owszem, nadeszła przychylna odpowiedź, ale w kilka dni po obradach. Prawdziwa groteska.

NIEKTÓRZY członkowie prezydium, z którymi miałem możliwość prowadzić rozmowy uważają, że mała aktywność radnych jest wynikiem „braku nacisku z zewnątrz". Chodzi o to, że mieszkańcy poszczególnych wsi mało interesują się ich pracą, nie żądają od nich sprawozdań z tego co robią i jak działa rada narodowa, a także nie proponują im spraw, jakie należałoby omówić na sesji czy w komisji.

Ciąg dalszy na str. 4

Krajowa konferencja ceramików obradowała w Białymstoku

Wczoraj, w białostockim Domu Technika obradowali dyrektorzy techniczni przedsiębiorstw materiałów budowlanych z całego kraju, przedstawiciele branżowych zjednoczeń i pracownicy naukowi wyższych uczelni i instytutów technicznych. Zasadniczym tematem konferencji było omówienie dalszego rozwoju mechanizacji procesów produkcyjnych w przemyśle ceramiki budowlanej. Uczestnicy konferencji zapoznali się także z zaproponowanym przez Zjednoczenie Przemysłu Ceramiki Budowlanej zestawem specjalistycznych maszyn i urządzeń dla przemysłu materiałów budowlanych, które zostały przewidziane do produkcji do roku 1970.

Zabierający głos w dyskusji zwrócili uwagę na konieczność zwiększenia tempa modernizacji istniejących zakładów i mechanizacji procesów produkcyjnych przez racjonalne wykorzystywanie posiadanych na ten cel nakładów. Mówcy podkreślali także obowiązek bardziej precyzyjnego uwzględniania wskazań rachunku ekonomicznego w alternatywie: modernizować stare — budować nowe zakłady. W zakresie wyposażenia technicznego przedsiębiorstw produkujących materiały budowlane dyskutanci postulowali większe powiązanie przemysłu materiałów budowlanych z przemysłem ciężkim, który może lepiej, niż inne działy gospodarki, zaopatrzyć przedsiębiorstwa w najnowocześniejsze urządzenia ceramiczne.

W przeddzień konferencji część uczestników odwiedziła białostockie Zakłady Silikatowe, gdzie interesowała się postępem technicznym, rozwojem wynalazczości pracowniczej i warunkami socjalno-bytowymi pracowników. (wml

Fragment prezydium akademii. Fot. Z. Zaremba

Przemawia sekretarz Rady Wojewódzkiej ORMO — ppłk Jerzy ZAREMBA.

Z uroczystej akademii ORMO

Jak już informowaliśmy, 21 bm. w Kino-Teatrze Związków Zawodowych w Białymstoku odbyła się uroczysta akademia w 21 rocznicę powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

O osiągnieciach i całorocznym dorobku tej organizacji poinformował zebranych w obszernym wystąpieniu sekretarz Rady Wojewódzkiej ORMO — ppłk Jerzy Zaremba wytyczając jednocześnie zadania na rok bieżący.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było wręczenie sztandaru przechodniego przewodniczącego Prezydium WRN dla przodującej w naszym województwie organizacji ORMO-wskiej pow. białostockiego. Sztandar z rąk przewodniczącego Prezydium WRN — Stefana Żmijko przyjął zastępca przewodniczącego Prezydium PRN w Białymstoku — Jeffrem Aleksin i przekazał go pocztowi sztandarowemu. (jp)

W rok po reformie czynszów

Lokatorzy oczekują większej poprawy

W województwie białostockim było w roku ubiegłym prawie 33 tys. mieszkań znajdujących się pod administracją rad narodowych. W przeliczeniu na izby mieszkalne — stanowiło to około 82 tys. Olbrzymi ten majątek wymaga stałej troski o konserwację i utrzymanie go w należytym stanie.

Dlatego też remonty, szczególnie bieżące, w pracy administracji odgrywają szczególną rolę. Wraz z podwyżką czynszów, rosły nadzieje lokatorów na pozytywne załatwienie wielu spraw, które w latach ubiegłych były odkładane przeważnie ze względów finansowych. Zarządy budynków bywały dobrowolnymi funduszami. Od roku sytuacja się zmieniła. I chociaż trudno od razu żądać radykalnych zmian, jednak na poprawę można już liczyć.

Realizacja zadań związanych z remontami nie przebiegała jednak w całym województwie zadowalająco chociaż ogólnie plan przekroczono. Dobrze wywiązały się z obowiązków zarządy budynków mieszkalnych w powiecie białostockim, gdzie plan remontów bieżących wykonano w 121,7 proc., sokólskim — 116,5, suwalskim — 184 i oleckim — 103,6 proc. Najsłabiej natomiast przebiegały prace remontowe w powiatach moneckim, siemiatyckim, wysokomazowieckim. Wynika z tego, że wraz z uzyskaniem większych funduszy, rosły zadania, które były ponad możliwości niektórych zarządów. Były one po prostu nie przygotowane do podjęcia nowych obowiązków.

Jedną z takich trudności i to bardzo zasadniczych stanowi brak własnych ekip budowlanych. Zmusza to niektóre zarządy do szukania inwestorów w spółdzielczości i gospodarce nieuspołecznionej, do zlecania wykonywania drobnych remontów MPR-B, które to ze względu na nawał pracy nie zawsze jest w stanie przyjąć dodatkowe zadania. Tam, gdzie istnieją własne grupy budowlane np. w Białymstoku, w powiatach — białostock m., ełckim, goldapskim, łomżyńskim i innych z remontami bieżącymi jest mniej kłopotu i są one wykonywane zgodnie z założeniami. Pilną potrzebą jest więc **organizowanie własnych grup budowlanych.**

Realizację zadań utrudnia też niedostateczna ilość zaplecza technicznego Zarządów Budynków Mieszkalnych. Wiąże się to z trudnościami w zatrudnieniu, z uzyskiwaniem większej mocy przerobowej, a nawet i kontrolą usług.

Nie znalazły również sprzyjających warunków, zwiększone obowiązki w zakresie remontów kapitalnych. Miejskie Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlane nie rozporządzają jeszcze wystarczającą ilością baz, co na pewno wpływa hamująco na moc przerobową. Zrozumiałe, że spraw tych nie da się załatwić od razu, że na to potrzeba i czasu i pieniędzy. Na budowę baz MPR-B przeznaczono w tym roku w naszym województwie 1 mln. Taki wydatek opłaci się na pewno. Poczyniono też kroki w kierunku powoływania stałych kierownictw robót. Na razie istnieje takie kierownictwo w pow. hajnowskim, któremu podporządkowane jest MPRB w Bielsku Podlaskim. Przewiduje się, że w najbliższych miastach powstaną podobne kierownictwa w Sejnach, Olecku, Kolnie, Wysokiemi Mazowieckiem. W obecnej sytuacji, jest to chyba najlepsze rozwiązanie tej trudnej sprawy. Z biegiem czasu, kierownictwa robót mogą przekształcić się w samodzielne przedsiębiorstwa dysponujące wykwalifikowaną kadrą co na pewno usta wi realizację obowiązków w zakresie remontów kapitalnych.

Lecz lokator wymaga nie tylko sprawnie przeprowadzanych remontów. Oczekuje też większej troski o porządek i czystość posesji, co również należy do obowiązków Zarządów Budynków Mieszkalnych.

W i półroczu r. ub. zatrudniono 234 dozorców, podczas gdy w roku 1965 było ich zaledwie 152. Mimo tego wzrostu, ilość ta jest na pewno niedostateczna. Wystarczy powiedzieć, że np. w Ełku 40 proc. obiektów obsługiwać muszą sami lokatorzy. Nie czyni tego oczywiście chętnie zwłaszcza że przy podwyżce czynszów mają prawo żądać usług w zakresie sprzątania.

Na pewno, sprawa zatrudnienia dozorców szczególnie na peryferiach małych miast nastręcza trudności, tym niemniej wymaga ona lepszego rozwiązania. Niektóre ADM-y wchodzą w porozumienie z komitetami blokowymi i porządkowanie posesji organizują w czynach społecznych. Ale takiego rozwiązania nie można zakładać na okres dłuższy.

Zadania Zarządów Budynków Mieszkalnych wzrastać będą z każdym rokiem, bowiem oprócz spraw bieżących wiele mamy zaległości z lat ubiegłych. **Na rok 1967 przeznaczono zgodnie z planem — 20 mln zł na remonty bieżące i 63 mln zł na remonty kapitalne.** Aby zadania te zrealizować niezbędne jest przygotowanie zaplecza technicznych dla ZBM-ów i budowa nowych baz MPR-B, na co również przyznano odpowiednie nakłady. (as)

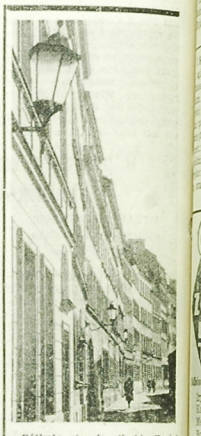

Półkole starej uliczki Kozłej biegnącej równolegle z Krakowskim Przedmieściem od Miodowej do Trębackiej.

CAF — Uchymiak

Szklanka gorącego mleka

■ Spółdzielnie oferują dostawę mleka ■ Niektóre szkoły unikają „kłopotów" ■ Mieldunek z powiatu białostockiego.

Nasza akcja „Szklanka gorącego mleka" spotkała się z szerokim oddźwiękiem w całym województwie białostockim. Otrzymaliśmy właśnie list od dyrektora **Okręgowej Oddziału Związku Spółdzielni Mleczarskich,** w którym wita on z uznaniem naszą akcję.

„Od dwóch lat przemysł mleczarski — pisze dyrektor inż. Z. Pankiewicz — poświęca temu zagadnieniu wiele uwagi i bierze czynny udział w tej niewątpliwie cennej akcji. Dożywianie dzieci w szkołach, z uwzględnieniem właśnie mleka, ma ogromny aspekt społeczny, a nak. jako przemysł mleczarski, zobowiązuje do pełnego pokrycia potrzeb na jak najdogodniejszych warunkach dla odbiorców".

Niestety, jak wynika z dalszej części listu inż. Pankiewicza, mimo poparcia Kuratorium, niektóre szkoły z oporem podchodzą do tej sprawy. Nie wyrażają zgody na wprowadzenie mleka jako formy dożywiania, tłumacząc się brakiem warunków lokalowych (kuchnii) oraz ludzi, którzy mogliby się zająć przygotowaniem posiłków.

„Szkoły w Białymstoku podają też różne argumenty, ale najszczyn zdaniem — pisze inż. Pankiewicz — można je uogólnić jako obronę przed dodatkowym kłopotem".

Sądzimy, że sprawą tą zainteresują się bliżej władze oświatowe.

Przyjemnie nam donieść natomiast, że w powiecie białostockim do akcji „Szklanka gorącego mleka" włączyły się już szkoły w **Wólce Rabowickiej, Choroszczy, Krasnowiecie, Sanikach, Mielestkach i Dojlidach Górnych.** W imieniu dzieci — serdecznie dziękujemy.

Na łamach białostockich tygodników

„NASZA WIEŚ"

Wydanie „Naszej Wsi" na 26. II. br. otwiera materiał poświęcony wynalazcy z podlaskiego wsi Borkowo — Aleksandrowi Brzostowskiemu. Pismo domaga się zainteresowania się odpowiednich instytucji tym rolnikiem, gdyż, być może, niektóre jego wynalazki zasługują na uwagę.

W materiale „To jest obsługa rolników? — to jest skandal!" tygodnik opisuje zaskakujący fakt utrudniania rolnikowi nabycia nawozów mineralnych.

„Nasza Wieś" podaje wyniki drugiej fazy wielkiego konkursu łąkarskiego oraz publikuje rzecz bardzo oryginalną — miniaturę sceniczną **Feliksa Waltchnowskiego** napisaną specjalnie dla członków białostockich amatorskich zespołów teatralnych.

„NIWA"

Tygodnik białoruski „Niwa" nr 9 (314), który jutro ukaże się w sprzedaży proponuje swym czytelnikom i sympatykom: artykuł **W. Szweda** o poszukiwaniach archeologicznych na Białorusi, które dowodzą, że ślady życia ludzkiego na tym terenie spotyka się już ok. sto tysięcy lat temu. Nauczyciele i absolwenci szkół średnich dowiedzą się o możliwościach organizacji Wydziału Zaocznego Filologii Białoruskiej w Uniwersytecie Warszawskim i o problemach wynikających z zamierzonej likwidacji Liceum Pedagogicznego w Bielsku. Pisze o tym **A. Karpiuk. W. Lewczuk** pisze o działalności klubu Miejskiego Oddziału BTS-ki.

Rolników powinien zainteresować artykuł **W. Rudczyka** o doświadczeniach w uprawie i hodowli przyszkolnego gospodarstwa Technikum Rolniczego w Czartajewie. Problemami gospodarczymi wsi zajmują się również w swych publikacjach **S. Janowicz** i **W. Pawłuczuk.**

Korespondenci zaś donoszą tym razem o sprawach wsi: **Suchowolce, Nurzec, Dubicze Cerkiewne, Olchówka, Kołty, Skupowo i Grabowiec.** Poza tym „Niwa", jak zwykle, przynosi stałe pozycje: repertuar kin wiejskich, program telewizji polskiej i radzieckiej, porady „Serceńka", informacje ze świata, BSRR, kraju i województwa. (wer)

Śmierć w płomieniach

Kilka dni temu w zabudowaniach Bronisława Bielawskiego w Janowie, pow. sokólski, wybuchł groźny pożar. Spalił się dom mieszkalny oraz budynki gospodarcze. Całkowitemu spaleniu uległ inwentarz żywy, a m. in. dwie krowy, koń, trzoda chlewna. W płomieniach poniósł również śmierć 67-letni Bronisław Bielawski. Jego żonę w ostatniej chwili zdołano uratować. Straty wynoszą około 150 tys. zł. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie wada przewodów kominowych. Dochodzenie prowadzi Komenda Powiatowa MO w Sokółce. (kos)

Do Warszawy na „Pana Wokulskiego"

„Pan Wokulski" — to adaptacja sceniczna powieści Bolesława Prusa pt. „Lalka". Opracowanie dramaturgiczne Adama Hanuszkiewicza stało się głośne i wywołało dyskusję równą tej, jaką toczono po wystawieniu przez Teatr Powszechny w Warszawie „Przedwiośnia" czy „Wyzwolenia". Oba te przedstawienia oglądała młodzież z województwa białostockiego dzięki wycieczkom do stolicy organizowanym przez spółdzielnię „Gromada". Spółdzielnia ta postanowiła umożliwić młodzieży obejrzenie i „Pana Wokulskiego". Dzięki jej staraniom udało się zorganizować dwa specjalne przedstawienia dla młodzieży szkolnej województwa białostockiego. Przedstawienia odbędą się 6 i 14 marca o godz. 13-ej. Wycieczkę do Teatru Powszechnego w Warszawie organizuje „Gromada" w ramach akcji „Proszę wsiadać, jedziemy".

NA ZDJĘCIU: fragment sztuki. Od lewej: Tadeusz Janczar — Fitulski, Mariusz Dmochowski — Wokulski i Juliusz Łuszczewski — Szlangbaum.

Ciąg dalszy ze str. 3

Na ile podstawowe organizacje partyjne wywierają wpływ na pracę radnych swoich członków oraz ich aktywizację?

Okazało się, że ostatnio jedna organizacja partyjna próbowała zastanawiać się nad tym, jak ich towarzysze radni wypełniają swoje obowiązki. Niewątpliwie była to cenna inicjatywa. Nie została ona jednak upowszechniona. Pozostałe organizacje poświęcały tej sprawie zbyt mało uwagi. Sądzić można, że działo się tak dlatego, ponieważ nie czuły się w pełni odpowiedzialne za pracę swych członków partii — radnych. Sytuacji takiej nie można uznać za normalną. W obecnej kadencji organizacja partyjna i ogniwa stronnictw nie typowały lecz w tajnym głosowaniu wybierały ze swego grona kandydatów na radnych. Z pewnością w tym wypadku nie zachodzi potrzeba dowodzenia jaką to miało wymowę.

Najogólniej można stwierdzić, że wybierając danych towarzyszy organizacje te brały na siebie odpowiedzialność za ich postawę i pracę. Z drugiej zaś strony radni członkowie partii wyrażając zgodę na kardydowanie przyjmowali dodatkowy obowiązek pracy w radzie. Dlatego też organizacje partyjne powinny systematycznie rozliczać swoich członków radnych z wypełniania zadań, a jednocześnie udzielać im maksymalnej pomocy i poparcia w rozwijaniu słusznych inicjatyw, w przygotowaniu do spotkań z wyborcami oraz w przezwyciężaniu napotykanych trudności.

RADNY poseł gromady

We właściwym funkcjonowaniu GRN i jej ogniw ważną rolę odgrywa zespół partyjny radnych. Okazuje się jednak, że styl jego działania w Dubiczach zawiera pewne mankamenty, które nawet zdaniem przewodniczącego Prezydium GRN ujemnie wpływają na pracę całej rady. Dotychczas posiedzenia zespołu odbywały się pół godziny przed rozpoczęciem sesji. Praktyka ta miała ujemne skutki. Krótki okres nie pozwalał na przedyskutowanie danego problemu. Przeciągające się dyskusje powodowały często opóźnienia w rozpoczęciu obrad sesji.

Ponadto pewni towarzysze uważali, że udział w dyskusji na posiedzeniu zespołu automatycznie zwalnia ich od aktywnej postawy podczas obrad sesji.

Istnieje więc chyba potrzeba zastanowienia się nad formą i treścią pracy zespołu partyjnego radnych.

Sądzę, iż jego praca nie może ograniczać się tylko do zebrań tuż przed samą sesją. Jeśli już zachodzi taka potrzeba, warto, aby na sesji przewodniczący zespołu w swoim wystąpieniu wyjaśnił, że ta lub inna sprawa była tematem posiedzenia zespołu, na którym sprecyzowano takie a takie wnioski. Niewątpliwie pozwoli to uniknąć zbędnych domysłów i komentarzy, a jednocześnie przyczyni się do podniesienia autorytetu zespołu.

Podstawowym zadaniem zespołów jest przejawianie troski o zapewnienie przodującej roli członków partii w społecznej i zawodowej pracy GRN. **„Aktywizacja radnych — członków partii — mówił W Gomułka na III Plenum KC PZPR — jest najwłaściwszym środkiem zabezpieczenia tego, aby na porządku dziennym sesji stawały rzeczywiście węzłowe sprawy danego terenu, aby sesje stawały się zaczątą nie formalnej, ale rzeczywistej kontroli pracy prezydiów jako organów wykonawczo-zarządzających oraz podległego im aparatu administracyjnego, aby komisje sprawowały rzeczywistą kontrolę nad pracą wydziałów, aby radny nie był krępowany, a zachęcany do rzeczowej krytyki i pożytecznej inicjatywy".**

Wydaje się celowym, aby organizacje partyjne zainteresowały się bliżej pracą radnych — członków partii i w tym szczególnej i swobodnej dyskusji ujawniły te trudności, które przeszkadzają im w działalności. Wówczas nie usłyszymy od pracowników Prezydiów GRN np. takich stwierdzeń: „Prawdę mówiąc nie umiem i nie bardzo mógłbym wytłumaczyć zjawiska bierności, lub niechęci radnych do pracy". Niewątpliwie konkretna dyskusja o konkretnym radnym przyczyni się do podniesienia jego rangi — jako posła gromady.

B. NIKITIUK

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku, ul. Sienkiewicza nr 77, tel. 31-69 organizuje i przeprowadza na dogodnych warunkach kursy amatorskie na prowadzenie samochodu i motocykla. Krótki okres trwania kursu, wpłaty w ratach. k 381-1

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Białymstoku informuje swych członków, iż **w dniach 26 lutego br.** (godz. 17 sala Kino-Teatru Zw. Zaw.) oraz **27 lutego br.** (godz. 17 i 19.30, sala Teatru im. Al. Węgierki) **organizowane będą zebrania środowiskowe** członków spółdzielni PSS. Bilety zaproszenia oraz bliższych informacji udziela Sekcja Społeczno-Samorządowa PSS, ul. Sienkiewicza 4 codziennie w godz. od 10—16. k 357-1

„OŚWIATA" Wojewódzki Zakład Szkolenia w Białymstoku, ul. Gajowa 1, tel. 23-450, **ORGANIZUJE KURSY** (po wykształceniu podstawowym):

1. KELNERSKI — przygotowujący do pracy w zakładach gastronomicznych z działalnością kulturalno-oświatową (dwuletni).
2. KRAWIECTWA DAMSKIEGO LEKKIEGO — czeladniczy.
3. KRAWIECTWA DAMSKIEGO LEKKIEGO — I st. (5 miesięcy) oraz II stop. (6 miesięcy).
4. DZIEWIARSTWA MASZYNOWEGO — 5-miesięczny.
5. CHEMICZNEGO CZYSZCZENIA GARDEROBY (8 m-cy).
6. MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH (10 m-cy).
7. PRACOWNIKÓW BIUROWYCH — SEKRETAREK — MASZYNISTEK — (10-miesięczny po wykształceniu średnim).

Zapisy przyjmuje sekretariat WZS „Oświata" w Białymstoku, ul. Gajowa 1, tel. 23-450, w godz. 8—16. Dojazd autobusami linii Antoniuk Fabryczny — nr 5, 7, 9). k 361-0

I Studium Nauczycielskie w Białymstoku, ul. Mickiewicza 7 ogłasza **przetarg nieograniczony** na wykonanie remontu izolacja fundamentów i elewacji budynku tutejszego studium. Siepe kosztorysy są do wglądu w kancelarii Studium pokój 12. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać pod w/w adresem w terminie **do dnia 6. III. 1967 r.** Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 6. III. 1967 r. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne posiadające uprawnienia do wykonania w/w robót. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 355-1

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Brańsku zatrudni pilnie: **INSTRUKTORA** poradnictwa hodowlano-surowcowego — wymagane wykształcenie średnie rolnicze oraz kilkuletnia praktyka, **STARSZEGO MECHANIKA** — wymagane wykształcenie średnie techniczne.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze spółdzielni. k 351-00

EKONOMISTĘ z wyższym lub średnim wykształceniem ze stażem pracy w rolnictwie, **MECHANIKA** ze średnim wykształceniem i praktyką, specjalność silniki i maszyny rolnicze, **KOWALA** z pełnymi kwalifikacjami, zatrudni od 1 kwietnia b. roku **Stacja Hodowli Roślin w Pisanicy**, tel. Ełk 23-80. Płacą wg Układu Zbiorowego Pracy w Rolnictwie. Środowisko — osiedlowe. Dobre warunki mieszkaniowe zapewnione. k 356-1

OGŁOSZENIA DROBNE

Potrzebna pomoc domowa na stałe do kulturalnych z jednym dzieckiem. Warszawa, Zdrojowa 62, Modrzejewska. k 450-1

Przyjmę pomoc do dziecka. Białystok, Felwarerne 16. Zelszenia po godz. 14.00. g 353-1

Poszukuje samodzielnej gospodyni na stałe do trzech pracujących osób. Białystok, ul. Majowa 1-1 telefon 54-51. g 350-00

Przyjmę na mieszkanie dziewczynki. Białystok, ul. Dębowa 5' (Antoniuk). g 365-1

Pan starszy pracujący poszukuje mieszkania. Listy pisać do Biura Ogłoszeń nr 353. g 353-1

Przyjmę na mieszkanie 2 samotne. Tel. 2-05-87, po godz. 15. g 361-1

Polowę domu murowanego w Choroszczy przy ul. Mickiewicza 22 oraz zabudowania gospodarcze i ogród — sprzedam. Białystok, Al. 1 Maja 41 m. 20. g 357-1

Maszynę dziewiarską dwupłytowa „Ideal" — sprzedam. Białystok, ul. Garbarska 5 m. 6 bl. „C". g 360-1

Wózek dziecięcy w dobrym stanie na wysokich kołach — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul Konopnickiej 19 m. 2, g 351-1

Dom drewniany bardzo tanio — sprzedam. Wieś Plutycze, pata Strabla, pow. Bielsk Podlaski — Grygoruk Jan. g 353-1

Blisko Gdyni sprzedam gospodarstwa, małe i większe. Budynki cobre. Gdynia, Świętojańska 23/4, Szlachta. k 427-1

GLOBULKI Zet

zapobiegają niepożądanej ciąży.
Do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „RUCH"

Cena 7 zł. na recepte 2.10 zł. k 447-00

Radio i telewizor w każdym domu - na dogodne raty

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Białymstoku

POLECAJĄ

PT klientom szeroki asortyment odbiorników radiowych i telewizyjnych na dogodnych warunkach ratalnych za pośrednictwem ORS we wszystkich placówkach ZURIT w Białymstoku i na terenie województwa.

Odbiorniki radiowe:

Irys	zł	1.150
Kurant	„	1.550
Meteor	„	1.800
Boston	„	2.000
Kaukan	„	1.350
Szarabanda	„	1.650
Kalipso	„	2.100
Goplana Lux	„	2.290
Menuet	„	2.400
Sonata	„	2.350
Turandot	„	2.900

Pierwsza wpłata 10 proc. i 24 raty.

Telewizory krajowe:

Alga	14 cali	zł	6.000
Lazurit	17 „	„	8.000
Tosca	17 „	„	8.000
Zefir	17 „	„	8.000
Ametyst	19 „	„	9.500
Atol	19 „	„	9.300
Topaz	21 „	„	12.600
Topaz	23 „	„	13.200
Opal	23 „	„	13.300

Pierwsza wpłata za OT 14 i 17 cali 20 proc. i 18 rat, za OT 19, 21, 23 cali pierwsza wpłata 10 proc. i 24 raty.

Telewizory importowane OT 23 cale pierwsza wpłata 30 proc. i 18 rat. k 372-0

KLIENCIE!

Tylko w lutym możesz nabyć obuwie tekstylne taniej o 20 proc. Pozostało tylko 6 dni.

Żądaj w sklepach MHD, PDT i PSS.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo HANDLU OBUWIEM w Białymstoku.

k 358-1

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY

SZCZĘŚLIWCOM Z ZAKŁADÓW 19. II. 1967 r. WYPŁACA

Totalizator piłkarski			Toto-Lotek		
13 trefień	—	zł	6 trafień	—	zł
12 „	2496	zł	5 „	1.000.000	zł
11 „	142	zł	5 „	18.817	zł
10 „	20	zł	4 „	508	zł
			3 „	26	zł

k 401-1

Biał. Zakł. Graf. M-2

DOKĄD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

Kameralny — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Fanfan Tulipan", prod. franc. (od lat 14), godz 10.30, 13, 15.30 17.45 i 20.15.

„Ton" — „W kraju Komanczów", prod. USA, kol. panor. (od lat 16), dod. — „PRL 64", godz. 10.30, 13 i 15.30 „Walizka z milionami", prod. franc. (od lat 14), dod. — „Żeby nie było za późno", godz. 17.45 i 20.

„Syrena" — „Wspaniały rogacz", prod. włosk. (od lat 12), dod. — „Uwaga ciężina", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — nieczynny.

„TPP-R" — „Ballada o żołnierzu", prod. radz. (od lat 14), godz. 16, 18 i 20.

Kino MO — „Porucznik Marynin", prod. radz. (od lat 12), dod. — „Lenin na Powołżu" godz. 17 i 19.

„Roma" — „Skok o świecie", prod. radz. (od lat 16), godz. 12.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — Starosielce — „Markiza Angelika", prod. franc. (od lat 14), godz. 17.

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1. **Dom Prasy** — czynny w godz. 16—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch", czynny w godz. 16—22.

MUZEA

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17. Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa: „25-lecie PPR".

Muzeum Ratusz — czynne w godz 11—17. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, historyczna, Galeria Malarstwa Polskiego.

Wystawa czasowa: Doroczna wystawa plastyki Białostockiego Okręgu ZPAP.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

Ełk „Polonia" — „Pogarda"
Ełk „Zorza" — „Mrs Hobes na urlopie"
Ełk „Orzeł" — „Życie prywatne"
Suwałki „Bałtyk" — „Pięciu mężów pani Lizy"
Suwałki „Merkury" — „Szukajcie gitary"
Łomża „Millenium" — „Fatalny list"
Łomża „Październik" — „Czarny Monokl"
Zambrów — „Żołnierki"
Grajewo — „Wzięci dziecięcy"
Augustów — „Koty"
Giecko — „Ten nadlegsry"
Goldap — „Człowiek z Rio"
Bielsk Podlaski — „Niesmiały w akcji"
Siemiatycze — „Wehikuł czasu"
Łapy — „Królowa Krystyna"
Sokółka — „Dwaj z Texasu"
Wysz.-Maz. — „Strzelby Apaczów"
Kolno — „O życie dla Ruth"
Monki — „Winnetou" s. II
Sejny — „Złoto Alaski"
Suprasl — „Zalotnik"
Wasilków — „Ludwiku do roboty"
Czarna Białostocka — „Kochanka"
Jedwabne — „Powierzik pań"
Stoczucyn — „Pan marszałek i ja"
Knyszyn — „Dowspiał"
Raigród — „Zbłąkana w Rzymie"
Różanystok — „Latający profesor"
Tykocin — „Nagie ostrze"
Kowale — „Z piekła do Teksasu"
Ciechanowiec — „Zagubione kroki"

W razie WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji pogotowia 2-22-22.
Pogotowie stomatologiczne czynne w godz. 19—7.
Pogotowie dziecięce czynne w godz. 19—7.
Straż Pożarna — tel. 98.
Pogotowie MO — tel. 97.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77-77.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego ul. M. C. Skłodowskiej 16 centr. 2-16-21. oddziały dziecięce, chirurgia — tel. 2-05-05, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centr.), zakaźny (centr.) oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 2-10-06.

Dyżury szpitali w dniu 23. II. 1967 r.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, tel. centr. 2-16-21 — dyżurują oddz. chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.

Szpital Miejski, ul. Sienkiewicza 79, tel. 55-16 — oddz. wewnętrzny.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, ul. Warszawska 18, tel. 55-81 — oddz. gruźlicy.

Szpital im. M. C. Skłodowskiej, ul. Warszawska 15, oddział położniczy, tel. 57-71.

Szpital w Choroszczy, tel. centr. 2-16-79 — oddział neurologiczny.

34

Josephine Tey

TAJEMNICA HISZPAŃSKIEGO SZTYLETU

PRZEKŁAD - IRENA DOLEŻAL - NOWICKA

Trzęsącą się ręką wskazał na inne miejsce na kopercie i przysunął następnie odciski palców zmarłego. Przez chwilę panowała cisza. Inspektor porównywał odciski. Fakt był oczywisty, świadczyły o tym wszystkim załamy i zakręty linii papilarnych. Drugi odcisk na kopercie należał do zabitego.

Dopiero po chwili Grant zdał sobie sprawę ze znaczenia tego zaskakującego faktu.

— Oczywiście mieli wspólny papier listowy — stwierdził. Wyjąda na to, że człowiek, który pożyczył mu rewolwer i przesłał pieniądze, mieszkał razem z zamordowanym. W takiej sytuacji może oczywiście naopowiadać co mu przyjdzie do głowy gospodyni mieszkania albo jego żonie, w ogóle każdemu, kto zainteresowałby się zniknięciem współtowarzysza.

Wziął aparat telefoniczny na swoje biurko. — Przekonamy się co sądzą grafologowie o tym kawałku papieru.

Jednak grafologowie nie dodali nic do tego, co Grant już wiedział, albo czego się domyślał. Papier był zwyczajny, taki, jaki można dostać w każdym kiosku. Pisał mężczyzna. Gdyby dostarczono im próbkę pisma osobnika podejrzanego, zapewne mogliby powiedzieć czy to on pisał ten list, czy nie, ale tak, nie wnieśli nic nowego.

Williams ruszył do swego chwilowo pustego domu, a Grant pozostał w biurze starając się przeniknąć tajemnicę sztyletu. Oto leżał na ciemnozielonej tafli jego biurka, zwinny, złośliwy, podobny do zabawki. Jego cienkie, śmiercionośne ostrze dziwnie kontrastowało ze świętym

35

na rękojeści. Grant przyglądał się rysom świętego z sardonicznym uśmieszkiem. Co to takiego powiedziała Ray Marcable? Że nawet zbrodniarz potrzebuje orędownika.

Myśli jego poszybowały do Ray Marcable. W porannych dziennikach pełno było wiadomości o jej projektowanym wyjeździe do Ameryki. Popularne brukowce głośno lamentowały, a pisma bardziej ekskluzywne wyrażały zdumienie i oburzenie, że nie znalazł się ani jeden brytyjski impresario, który by nie dopuścił do wyjazdu z kraju największej gwiazdy komedii muzycznej.

Czy iść do niej — zastanawiał się Grant — i zapytać wprost, dlaczego zrobiła zdziwioną minę, kiedy opisał sztylet? Żadna, nawet najdrobniejsza poszlaka nie świadczyła o jej powiązaniu z tą zbrodnią. Znał dobrze jej dzieje — mały domek na przedmieściu, miejska szkoła powszechna, prawdziwe nazwisko Rosie Markham.

Było raczej nieprawdopodobne, by mogła rzucić światło na sprawę morderstwa. A jeszcze bardziej nieprawdopodobne jest to, że uczyni to wiedząc coś na ten temat. Jej zdumienie mógł wywołać fakt, że z opisu rozpoznała sztylet i mogła nie mieć nic wspólnego z morderstwem. Sztylet nie był bynajmniej unikatem i wiele osób prawdopodobnie widziało i posługiwało się podobnymi okazami. Nie, następna rozmowa z panną Markham też nie dałaby zapewne żadnych rezultatów. Niech sobie jedzie do Stanów bez przesłuchania.

Po tych jałowych rozmyślaniach z westchnieniem zamknął sztylet w szufladzie i ruszył do domu. Wyszedł na Embankmant i stwierdził, że noc jest piękna, mroźna, lekko zamglona, i postanowił iść do domu piechotą. Ulice Londynu o północy zawsze go fascynowały, o ileż były piękniejsze niż za dnia, pełne przelewających się tłumów.

Skręcając w uliczkę, przy której mieszkał, szedł już właściwie automatycznie. Na chwilę nawet przymknął oczy, ale jego zmysł natychmiast się obudził, gdy na przeciwległym rogu ujrzał pod latarnią jakąś niewyraźną sylwetkę. Któż tu tkwi o tej późnej porze?

Zastanawiając się, czy przejść na drugą stronę ulicy czy nie, zbliżył się do postaci. Postanowił iść śmiało nie zważając na tajemniczego intruza. Kiedy jednak wchodził w furtkę swego domu, obrócił się i spojrzał uważnie.

36

Nieznajomy nadal stał w tym samym miejscu, prawie niewidoczny w mroku.

Było już po dwunastej, więc sam sobie otworzył, ale pani Field czekała na niego.

— Pomyślałam sobie, że trzeba panu powiedzieć... — Był tu jakiś mężczyzna i pytał o pana. Nie chciał zaczekać, ani zostawić żadnej wiadomości.

— Jak dawno temu?

Pani Field odparła, że przeszło godzinę temu. Nie widziała go dokładnie, bo zatrzymał się za progiem, ale był młody.

— Nie podał nazwiska?

— Nie chciał.

— Dziękuję — powiedział Grant. — Niech pani idzie spać. Gdyby tu wrócił, to go sam wpuszczę.

Zatrzymała się w drzwiach.

— Ale nie zrobi pan żadnego głupstwa, prawda? — spytała prosząco. — Wcale mi się nie podoba, że pan tu może zostać zupełnie sam z jakimś anarchistą.

— Niech się pani niczego nie obawia, pani Field, z pewnością dziś w nocy nie wylecimy w powietrze.

Wyszła z pokoju, ale nie dotarła chyba jeszcze do kuchni, gdy rozległo się pukanie u drzwi wejściowych. Słyszał, jak poszła je otworzyć.

— Jakiś młody człowiek chce się widzieć z panem

Zaintrygowany wizytą Grant ujrzał chłopca dziewiętnasto- lub dwudziestoletniego, dość wysokiego, o ciemnych włosach i szerokich ramionach. Wchodząc płochliwym spojrzeniem ciemnych, błyszczących oczu obrzucił pokój i zatrzymał się o kilka kroków przed inspektorem. Miękki pilśniowy kapelusz obracał w rękach, na których nosił rękawiczki.

— Czy pan jest inspektorem Grantem? — spytał.

Grant wskazał mu gestem krzesło i młodzieniec z zupełnie nieangielskim wdziękiem usiadł na brzeżku:

— Widziałem dzisiaj pana u Laurenta. Pracuje tam w magazynie. Czyszczę srebra i dbam o zastawę. Powiedziano mi, kim pan jest, i po namyśle postanowiłem panu powiedzieć wszystko, co wiem.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Nasze kluby „WIEWIÓRKA" - górą

Czerwonokrzyskie kluby „Wiewiórka" realizują za zadanie zwrócenie uwagi dzieciom i młodzieży na higienę jamy ustnej. Ta pożyteczna akcja przyjęła się na Białostocczyźnie. Mamy 842 kluby „Wiewiórka", liczące 22.137 członków. Za propagowanie akcji i dobrą pracę klubu, Zarząd Wojewódzki PCK w Białymstoku otrzymał podziękowanie z ZG PCK oraz nagrodę „Biura Współpracy z Konsumentem „Opinia" przy Ministerstwie Handlu Wewnętrznego, w postaci radioodbiornika z adapterem i płytami długogrającymi. (a)

Odwiedzamy „HERKULESY"

Klub jest wystarczająco obszerny. Na co dzień z brakiem miejsc nie ma problemów. Kłopoty z wejściem bywają przed interesującymi imprezami. Ruch w „Herkulesach" zaczyna się zwykle po godzinie 10. W czasie przerw między wykładami i ćwiczeniami przychodzi się tu na herbatę, kawę, ciastka. Zasiada się do powtórzenia wiadomości z położnictwa, anatomii, ginekologii i przegląda najnowszą prasę. Kolejne godziny szczytu w klubie to pora popołudniowa. Od godz. 18—22. Wtedy jest czas na telewizję, brydż, dokładne przeczytanie czasopism, spokojne wypicie kawy.

Tak bywa w popołudnia wolne od zaplanowanych imprez, których organizatorem jest przede wszystkim gospodarz „Herkulesów" - Zarząd Uczelniany ZMS przy Akademii Medycznej. „Herkulesy" nastawiają się głównie na działalność porozumiania dla całego studenckiego środowiska Białegostoku.

Dwa razy w miesiącu odbywają się tu muzyczne prelekcje Jazz-Clubu, co dwa tygodnie planowane są zajęcia Studenckiego Ośrodka Dyskusyjnego, dwa razy na miesiąc schodzą się członkowie i entuzjaści klubu „Pro Musica", w określone dni na zebrania przychodzą członkowie Koła Miłośników Teatru. W planie na najbliższe tygodnie przewidziane jest szkolenie aktywu ZMS i ciekawie zapowiadające się impreza pod hasłem: „Jazz contra big-beat" pomyślana z udziałem Romana Waschki.

„Herkulesy" współpracują z Wojewódzkim Domem Kultury, z klubami MPiK, Pracowników Kultury Pracowników Służby Zdrowia. Utrzymują kontakty ze studenckimi klubami krakowskimi, lubelskimi, warszawskimi i gdańskimi. Sprowadzają stamtąd solistów i teatrzyki.

Niedawno kierownictwo klubu otrzymało od uczelni dotacje na wyposażenie sąsiadującego z salą klubu pomieszczenia przeznaczonego dla pracowników „Herkulesów". Tu będą mogły odbywać się m. in. próby zespołów i kabaretów. (jb)

Powyżej: pierwsi popołudniowi goście „Herkulesów" zaczynają od przeglądu prasy.

Poniżej: to przecież nic skomplikowanego — drobną awarię klubowej lampy nawet studenci medycyny potrafią naprawić sami. Robią to sprawnie Andrzej Gołębiowski (z lewej) i Andrzej Jarmoc (z prawej).

Fot. P. Siemieniuk

Dla zakładów i dzielnicy

Projekty budowy przychodni przyzakładowej, a jednocześnie rejonowej w dzielnicy Dojlidy istniały już od dawna. Obecnie jednak znajdują się one na dobrej drodze do realizacji. Dokumentacja na nowy budynek, który zlokalizowano za Fabryką Sklejek, już jest gotowa. Pieniądze daje Browar, Fabryka Sklejek. 1.300 tys. złotych pochodzić będzie z dotacji rad narodowych, 1.242 tys. zł — z funduszu podniesienia zdrowotności Związków Zawodowych. Przewiduje się także czyn społeczny przy wykopach. Łączny koszt tej placówki służby zdrowia obliczono na 6,5 mln zł.

Przychodnia będzie służyć dojlidzkim zakładom pracy i mieszkańcom dzielnicy. Znajdzie tu pomieszczenia gabinet internistyczny, dentystyczny zabiegowy, poradnia K, chirurgiczna, gabinet EKG, laboratorium. Nowością będzie dział rehabilitacji leczniczej, spotykany w Polsce jedynie w górniczych placówkach służby zdrowia. Przewiduje się tu gabinet fizykoterapii, parafinoterapii, masaży ręcznych i hydroterapie. (a

Czytelnicy piszą

Jeszcze o taksówkarzach

Do skarg na zwyczaje taksówkarzy dołączamy jeszcze dwie wypowiedzi naszych Czytelników.

Piotr S. pisze, że kierowca taksówki nr boczny 180 mimo że był wolny i zdążał na postój nie zatrzymał się przy ul. Malmeda. Na postoju przy hotelu „Cristal" gdy pasażer przedstawił mu pretensje, kierowca nie tylko obsypał go wulgarnymi słowami, ale próbował pokazać swe siły, czego dowodem jest podarty szalik Czytelnika. Zdarzenie miało miejsce 9 bm. o godz. 20.15.

Stanisław S. 7 bm. około godz. 24.00 wracał do domu „taxi" nr boczny 62. W czasie jazdy poprosił kierowcę o chwilę postoju na Rynku Kościuszki. Przy uiszczaniu opłaty, mimo że taksometr wskazywał kwotę 11.50 zł, kierowca zażądał sumy 14.50 — tłumacząc, że 20 proc. kwoty należy mu się za to, że zatrzymał się na 3 minuty przy Rynku Kościuszki. Przerażają nas te przedziwne zwyczaje i nieposkromione samowole kierowców „taxi". (jb)

Nauka chodzenia

Na ulicach naszego miasta ulegają nieszczęśliwym wypadkom piesi z powodu nieprzestrzegania przepisów ruchu drogowego. Biorąc powyższe pod uwagę Dyrektor Technikum Wodno - Melioracyjnego wprowadzia, za zezwoleniem władz zwierzchnich, obowiązkowa naukę ruchu pieszego dla całej młodzieży technikum.

W ramach szkolenia młodzież zapoznaje się z przepisami poruszania się po chodnikach prawidłowego przechodzenia przez jezdnię, korzystania ze środków komunikacji publicznej, itp. Szkolenie to w poważnym stopniu przyczyni się do zmniejszenia wypadków na drogach publicznych Białostocczyzny. (gn)

Na warzywnym rynku

W sklepach i stoiskach warzywno-owocowych pojawia się coraz więcej asortymentów nowalijek. Obok szczypioru i sałaty, które sprzedawane są od dłuższego czasu handel oferuje klientom botwinkę, koper, zieloną pietruszkę. Ilości sprzedawanych dziennie nowalijek nie są jeszcze wielkie, np. koperku sprzedaje się 50 pęczków, botwinki — 100, a sałaty 300. Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, przy końcu marca powinny się znaleźć w sprzedaży pierwsze ogórki.

Ostatnio na rynku warzywnym dały się odczuć braki pietruszki, selerów i porów. Wobec podobnej sytuacji na rynkach innych województw (na warzywa te nie było w ub. roku urodzaju), nie przewiduje się radykalnej poprawy. Wystąpiłyć też trudności związane z podażą cebuli. Spółdzielnia „Witamina" stara się o przydział cebuli z importu, co powinno poprawić obecną sytuację w zaopatrzeniu. (gn)

Brak prądu

Zakład Energetyczny Rejon Białystok powiadamia odbiorców energii elektrycznej zamieszkałych przy ul. Dąbrowskiego od Lipowej do Al. 1-go Maja, Al. 1-go Maja do Częstochowskiej, że w dniach 24. i 25. II. 67 r. w godz. 8.00 — 15.00 nie będzie dopływu energii z powodu naprawy stacji transformatorowej.

Ponad o 24 lutego w godz. 8—15 w dzielnicy Nowe Miasto i Bażantarnia oraz przy ulicach: Dzielna, Mirosławskiego, Kresowa, Czwartaków, Obożna, Stadionickiej i Ściańka — z powodu przeglądu linii wysokiego napięcia. (dał)

Ogrodnicy zapraszają

Wprawdzie czeka nas być może zimowy marzec, ale u ogrodników już wiosna. W szklarniach kwiaty. Zielenia się nowalijki. Właśnie piękno zimowych kwiatów chcą nam zademonstrować białostocy ogrodnicy. Staraniem wojewódzkiego oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Ogrodnictwa w nadchodzącą sobotę i niedzielę zorganizowany zostanie pokaz kwiatów szklarniowych. Będzie on przebiegał pod hasłem „Żonkil kwiat sezonu".

Już to hasło wyjaśnia, że zobaczymy przede wszystkim piękne żonkile. Ale nie tylko. Na wystawie znajdą się także tulipany i krokusy.

Pamiętamy wszyscy piękną jesienną wystawę chryzantem zorganizowaną przez to samo Stowarzyszenie. Z ciekawością obejrzymy nową. Brawo SITO, tym bardziej, że tym razem wystawa będzie połączona z kiermaszem. Żonkilkwiat sezonu będzie więc mógł trafić do naszych mieszkań prosto z wystawy. Wystawą odbędzie się w gmachu Związków Zawodowych. W sobotę w godz. 12—17, w niedzielę w godz. 11—14. (f)

KILKU WIERSZACH

Jutro na „Czwartku ZMS" w Kawiarni Związków Zawodowych odbędzie się spotkanie młodzieży z kierownikiem Białostockiego Aeroklubu, Zbigniewem Romanowskim, byłym członkiem tzw. „Piątki" Arciszewskiego" — grupy wywiadowczo - dywersyjnej działającej na terenach podczas okupacji. Z. Romanowski opowie młodzieży o interesujących dziejach tej słynnej „Piątki". Początek spotkania o godz. 19. (zyg)

*

W najbliższą niedzielę, 26 bm. Automobilklub Podlaski w Białymstoku rozpoczyna cykl prelekcji, które na pewno zainteresują posiadaczy samochodów. Tematem pierwszej prelekcji, która rozpocznie się o godz. 15 w sali kolumnowej Akademii Medycznej będą przepisy ruchu drogowego i informacja o turystyce zagranicznej. Prelekcje wygłoszą inżynierowie Kwatczyński i Surdykowski z Warszawy. Na zakończenie wyświetlony zostanie film o tematyce automobilowej. (fet)

„GROMADA" wyróżniona dyplomami

W uznaniu zasług Spółdzielni „Gromada" dla rozwoju turystyki w najszerszych kręgach społeczeństwa Białostocczyzny, a szczególnie rozbudzeniu zainteresowań turystyczno-poznawczych wśród ludności wiejskiej, Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Białymstoku przyznało Oddziałowi Wojewódzkiemu STW „Gromada" dyplom uznania, a założycielowi i wieloletniemu dyrektorowi tej spółdzielni, Leszkowi Koralewskiemu — Złotą Odznakę Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej i Turystyki Ziemi Białostockiej. Tę kolekcję uzupełnił dyplom uznania Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej za duży wkład pracy na rzecz zbliżenia i zacieśnienia więzów przyjaźni pomiędzy narodami ZSRR i polskim. Spółdzielnia „Gromada" realizowała te ideę m. in. poprzez organizację wycieczek „Szlakiem Lenina w Polsce".

Wręczenie dyplomów odbyło się na plenarnym posiedzeniu Rady Oddziału Wojewódzkiego STW „Gromada", w czasie którego przewodniczący WKKFiT w Białymstoku, Czesław Łojko w serdecznych słowach podziękował kierownictwu i pracownikom Spółdzielni za ich dotychczasową dobrą i pełną inwencji pracę na rzecz rozwoj turystyki w naszym województwie. (jp)

Koncert

Koncert Państwowej Orkiestry Symfonicznej „W karnawałowym rytmie" połączony z pokazem mody odbędzie się w najbliższą sobotę, 25 bm. o godz. 19 w Klubie Kultury Kolejarza. Orkiestrą dyryguje Henryk Debich, jako soliści wystąpią Ewelina Kwaśniewska i Krzysztof Cwynar.

W programie koncertu melodie operetkowe i najnowsze przeboje. (dał)

Śladem wniosków i postulatów

W OKRESIE kampanii przedwyborczej do Sejmu PRL i rad narodowych, w Białymstoku tak jak zresztą w całym kraju, notowaliśmy zwiększone zainteresowanie społeczeństwa sprawami społecznymi. Przejawiało się to w ujawnianiu niedociągnięć i niedomagań w dziedzinie ekonomicznej, kulturalnej i w ogóle z każdego odcinka naszego życia.

MIESZKAŃCY Białegostoku nie ograniczali się tylko do rejestracji zauważanych usterek, lecz powodowani gospodarską odpowiedzialnością za sprawy miasta zgłaszali konkretne wnioski i postulaty wskazując metody i sposoby ich realizacji. Ogółem mieszkańcy Białegostoku w okresie przedwyborczym zgłosili 374 wnioski i postulaty.

O społecznym zaangażowaniu autorów zgłaszanych wniosków i postulatów świadczy charakter tych wniosków. Spośród ogólnej liczby 119 wniosków miało charakter inwestycyjny, 212 dotyczyło spraw bieżących, 33 — to postulaty poprawy działalności administracyjnej, a w 10 wypadkach dotyczyły spraw osobistych.

Warto zaznaczyć, że wszystkie zgłoszone wnioski dotyczące spraw miejskich zostały przydzielone do realizacji poszczególnym wydziałom. Znaczną część wniosków dotyczyła poprawy komunikacji miejskiej, budowy sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej, oświetlenia ulic w dzielnicach peryferyjnych i zaopatrzenia sklepów.

M. in. mieszkańcy osiedla BSM i postulowali uruchomienie linii łączącej to osiedle z miastem. Ich życzeniu uczyniono zadość uruchamiając nową linię nr 11 łączącą osiedle z Białostockiem. Tym samym zrealizowano też częściowo drugi wniosek postulujący uruchomienie komunikacji miejskiej do dzielnicy Białostoczek. Druga część tego wniosku dotycząca połączenia komunikacyjnego osady Dziesięciny z miastem. Postulatu tego nie zrealizowano z uwagi na brak dojazdu.

Dyrekcja MPK realizując zgłoszone wnioski zabroniła kierowcom autobusów, pod groźbą sankcji dyscyplinarnych, samowolnego zjeżdżania z tras, jak to niektórzy z nich uprzednio praktykowali. Jedynym usprawiedliwionym powodem powrotu autobusu do zajezdni może być tylko awaria pojazdu na trasie. Niektórzy kierowcy MPK wykazywali też na trasach budzącą grozę przechodniów brawurę co zagrażało bezpieczeństwu przechodniów, szczególnie na wąskich ulicach jak np. na ul. Piasta. I tę sprawę uregulowano w sposób administracyjny.

Z pozostałych spraw warto odnotować przesunięcie przystanku MPK z Rynku Siennego w kierunku ul. Mazowieckiej oraz włączenie do planu budowy w roku 1970 kolei wahadłowej w mieście co w znacznym stopniu odciąży komunikację autobusową.

Wydział Handlu Prezydium MRN otrzymał do realizacji wnioski dotyczące zagęszczenia sieci handlowej (budowa pawilonów handlowych, jadłodajni i kawiarni), zlikwidowania sprzedaży alkoholu w niektórych restauracjach, piwa w poszczególnych kioskach, podniesienia stanu sanitarnego lokali żywienia zbiorowego, zmiany godzin dostaw mięsa do sklepów itp.

Uwzględniając postulaty wyborców utrzymano dotychczasową lokalizację sklepu wędliniarskiego przy ul. Warszawskiej nr 74 i sklepu spożywczego przy ul. Jesiennej, a Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelnicza „Witamina" zwiększyła do sklepów dostawy warzyw i owoców.

Dyrekcja BZG realizując zgłoszone wnioski w kwestii podniesienia stanu sanitarnego w lokalach żywienia zbiorowego, przeprowadza remonty zakładów i modernizuje swoje placówki, a Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna przeprowadza systemą wczesnej kontrole z zakresu sanitarnego tych zakładów zwracając szczególną uwagę na warunki produkcji i sprzedaży.

Wyborcy żądali też wprowadzenia zakazu sprzedaży alkoholu w barze mieszczącym się przy restauracji „Nowoczesna" oraz przeruchomienia sklepu spożywczego prowadzącego sprzedaż całą dobę. Pierwszy postulat zrealizowano w pełni — bar przy „Nowoczesnej" jest bezalkoholowy. A drugi wniosek dotyczący sklepu zrealizowano częściowo, przedłużając godziny pracy sklepu MHD Artykułami Spożywczymi przy ul. Lipowej. Sklep jest czynny jest do godz. 22 i w czasadzie w pełni zaspokaja potrzeby mieszkańców Białegostoku.

Wiele zgłoszonych wniosków przede wszystkim inwestycyjnych zakwalifikowano do realizacji w latach przyszłych, z uwagi na aktualny brak środków finansowych. M. in. 17 wniosków dotyczących spraw handlowych, a wśród nich budowy nowych pawilonów handlowych w rejonie ul. Prądockiego, w dzielnicach Przemysłowej i Nowe, przy ul. Wiejskiej oraz na osiedlach Orzeszkowej i BSM I.

Ogółem spośród 347 wniosków i postulatów 149 zrealizowano do końca 1966 r., 98 zostanie zrealizowanych w latach 1967—70, 53 po roku 1970, a 55 po wnikliwej analizie uznano za nierealne.

Gazeta BIAŁOSTOCKA
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Dyrektor Wydawnictwa 2-11-10. Centrala Wydawnictwa 2-32-41.

Telefony redakcji: centrala 2-32-41, redaktor naczelny 2-09-35, zastępca redaktora naczelnego 2-11-18, sekretarz redakcji 2-15-06, Dział Kadrowych i Czytelnikami 2-23-77, Dział Reporterski 2-24-73, Dział Rolny 2-11-20, Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 2-10-87.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 13,50 zł, kwartalnie — 40,50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa", Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41.